Dziś pełna tabela wygranych loterji klasowej

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, sobota 23 marca 1935 Nr. 82

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

U. S. A. chce sprzedawać złoto

Waszyngton, 22. 3. PAT. Sekretarz skarbu Morgentau oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest sprzedawać złoto wszystkim krajom, które wystąpią doń z korzystnemi ofertami. Posiadamy — dodał Morgentau — wszystko złoto, z czego możemy osiągnąć korzyści.

Podróż ministrów brytyjskich rozpoczęła się

Londyn, 22. 3. PAT. Min. Eden odleciał do Paryża na konsultację z Lavalem i Suvichem dziś popołudniu. Narady będą trwały w ciągu dnia jutrzejszego. W niedzielę rano Eden odleci z Paryża do Amsterdamu, gdzie spotka się z Simonem. Ministrowie spożyją na lotnisku w Amsterdamie śniadanie, w czasie którego Eden poinformuje Simona o rezultatach rozmów paryskich. Z Amsterdamu obaj ministrowie wraz ze swem otoczeniem odlecą dalej do Berlina, gdzie wylądują w niedzielę około 5-tej popołudniu.

Otoczenie ministrów angielskich składać się będzie z następujących osób: 2-ch posłów parlamentarnych, a mianowicie: posła Granville, parlamentarnego pryw. sekr. min. Simona i lorda Cranborne, syna markiza Salisbury, parlamentarnego prywatnego sekretarza min. Edena, oraz następujących urzędników Foreign Office: 1) zastępcy stałego podsekretarza stanu Sargenta, szefa sekcji Ligi Narodów w Foreign Office Spranga, szefa sekcji północnej i wschodniej Europy w Foreign Office Collier'a, prywatnego sekretarza ministra Simona w Foreign Office Seymoura i prywatnego sekretarza Edena w Foreign Office Hankey'a. Lord Cranborne oraz Sprang, Collier i Hankey będą towarzyszyli również min. Edenowi w jego podróży do Moskwy i Warszawy.

Rzym, 22. 3. PAT. Podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Suvich wyjechał do Paryża na konferencję trzech mocarstw.

Dziś w numerze:

„Minimalne" żądania Hitlera

Londyn, 22. 3. PAT. „Daily Telegraph" donosi, że Hitler w rozmowie z Simonem wysunie następujące minimalne żądania niemieckie: 1) armja lądowa w wysokości pół miljona żołnierzy, 2) lotnictwo wojskowe równe w swojej sile francuskim siłom napowietrznym, 3) marynarka wojenna w wysokości 1/3 floty wojennej W. Brytanji.

Wojsko swoją drogą, a kadry pracy — swoją

Berlin, 22. 3. PAT. Ze strony miarodajnej donoszą, że ogłoszenie powszechnej i obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech nie wpłynie na służbę w kadrach pracy. Zobowiązanie do wstąpienia w szeregi dobrowolnej służby pracy, przyjęte do 1 kwietnia br., zachowują bezwarunkowo wiążącą moc ustawową.

Hitler w Wiesbaden

Berlin, 22. 3. PAT. Kanclerz Hitler bawi w Wiesbadenie, gdzie zamierza pozostać przez szereg dni ze względów zdrowotnych. W towarzystwie jego znajduje się von Ribbentrop oraz szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich. Wczoraj przybył również min. Goebbels. Kanclerz zwiedził m. in. teatr państwowy i był obecny na koncercie wagnerowskim.

O protest Waszyngtonu w Berlinie

Czy Stany Zjednoczone „nie mogą ukryć swego ubolewania"?

Pasadena, 22. 3. PAT. (Kalifornja). Były sekretarz stanu Kellog, zapytany przez dziennikarzy o opinję w sprawie rozbrojenia Niemiec, oświadczył, iż **wypadałoby, ażeby departament stanu wystosował w tej sprawie notę do rządu niemieckiego, tak jak to uczyniły inne mocarstwa.**

Waszyngton, 22. 3. PAT. Departament stanu odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie wiadomości prasowych, donoszących, iż rząd amerykański przygotowuje notę protestacyjną, w której oświadczyć ma, iż „nie może ukryć swego ubolewania" z powodu dozbrojenia Niemiec i że uważa je za pogwałcenie traktatu niemiecko-amerykańskiego.

Waszyngton, 22. 3. PAT. Zaprzeczają tu, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotował notę protestacyjną przeciwko pogwałceniu przez Rzeszę traktatu pokojowego niemiecko-amerykańskiego.

Waszyngton, 22. 3. PAT. Prasa nowojorska komentując odwołanie się Francji do Ligi Narodów, wyraża opinję, iż Liga będzie mogła z powodzeniem usunąć trudności europejskie, jakie powstały wskutek dozbrojenia się Niemiec, jeżeli tylko Francja i Anglja będą ściśle współpracowały.

Memorandum, o którem Hull nie wie

Waszyngton, 22. 3. PAT. Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż nie wie nic o rzekomem memorandum, przesłanem jakoby prezydentowi Rooseveltowi, a zawierającem jakoby sensacyjne szczegóły o warunkach ekonomicznych Niemiec.

BERNARD SINGER

Tydzień polityczny

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Warszawa, w marcu.

Jedno stwierdzić należy odrazu na początku: Niemcy znowu odniosły zwycięstwo. W pierwszych dniach po ogłoszeniu ustawy o obowiązku służby wojskowej nastąpiła panika. Wydawało się, że rychło nastąpi utworzenie jednolitego frontu dawnej koalicji przeciwko Niemcom.

O podróży Simona do Berlina nie było już mowy. Londyn i Paryż pozostawały w nieustającym kontakcie, na posiedzeniu francuskiej Rady ministrów uchwalono wysłać do Moskwy francuskiego ministra spr. zagranicznych Lavala.

Czekano tylko na wspólną akcję dawnej ententy. Simon miał jechać do Paryża i do Rzymu. Teraz jednak nadchodzi wiadomość, że Simon nie może być „dyplomatycznym chłopcem do posyłek („Times"). Rokowania o wspólną akcję skończyły się fiaskiem. Zamiast podróży Simona do Paryża nastąpi tylko rodzaj prywatnej konferencji pomiędzy wiceministrem spraw zagranicznych Italji Suvichem a Edenem. Ale to tylko tak dla pozoru.

Natomiast wiadomo już napewno, że Simon jedzie do Berlina. Mąż zaufania Hitlera Ribbentropp poleciał samolotem do Londynu, został jednak odwołany przez radjo z drogi. Niemcy uczuły się dotknięte ostrą notą francuską i odwołaniem się do Ligi Narodów.

Okazuje się więc już jasno, że Anglja przyjmie do wiadomości uzbrojenie Niemiec a co najwyżej tylko wytknie im przekroczenie pewnych formalności traktatu wersalskiego.

Francja też znalazła „straszliwy bicz" na Niemcy. Zamierza ona wnieść przeciwko nim skargę do Ligi Narodów. Dopiero dwa lata temu grożono temsamem i Japonji. Mówiło się o międzynarodowej akcji przeciwko Japonji za wkroczenie do Mandżurji, teraz zaś gospodaruje już Japonja w Dżeholu, posuwa się naprzód w Chinach północnych i nikomu nie wpadnie na myśl wnosić przeciwko niej skargę do Ligi Narodów. Przypomina to akcję parlamentarną Centrolewu, kiedy to Centrolew oskarżał jednego z ministrów przed trybunałem stanu.

Padną tylko puste słowa, będą wygłaszane przemówienia, i na tem się skończy. Wydawało się, że na drugi dzień odpowie Francja, chociażby konkretną demonstracją przy mierza z jej przyjaciółmi, że Laval pojedzie natychmiast do Moskwy i zawrze z Rosją konwencję wojskową, myślano, że dojdzie do zawarcia paktu wschodniego bez Niemiec i Polski.

Ale i w tych sprawach rzecz nie przedstawia się tak jasno. Lavalowi nie spieszy się z podróżą do Moskwy. Termin wyjazdu przesuwa się, a co najważniejsze, krążą pogłoski, że Laval jedzie do Moskwy, by wyjaśnić nieporozumienia, to znaczy, by zakomunikować Litwinowi, że Francja musi się przedewszystkiem liczyć ze swym sprzymierzeńcem zachodnim, tj. z Anglją, i nie może się tak dalece angażować.

W Rosji sowieckiej zdają sobie coraz bardziej sprawę, że Francja uzależniona jest od Anglji, a jak wiadomo, w politycznych kołach angielskich zbliżenie francusko-sowieckie nie wywołało zbytniego entuzjazmu. Może z tego powodu „Prawda" moskiewska wprowadziła w ostatnich kilku dniach rubrykę wiadomości wojskowych. To było też powodem, że przystąpiono w sowietach do należytego uregulowania spraw transportowych, które silnie utykały, jakkolwiek od transportu i komunikacji zależny jest los wszelkiej akcji wojskowej.

Wszystkie te wewnętrzne tarcia i niesnaski były dobrze znane Hitlerowi, toteż mógł on śmiało pozwolić sobie na ostatni krok. — Nic się nie stanie takiego, coby Niemcom mogło przeszkodzić w akcji dalszego zbrojenia.

Niemcy nie przejmują się też zbytnio podróżą Lavala do Moskwy. Nie sądzą, by podróż ta miała przypominać wizytę petersburską Poincarego w roku 1914. W drodze z Paryża do Moskwy znajduje się Warszawa, i niewiadomo dotychczas, czy „sprzymierzeniec" Laval zatrzyma się choć na jedną dobę w Warszawie. W każdym razie dotychczas nie otrzymał żadnego zaproszenia od rządu polskiego.

W takiej sytuacji nie będzie się można nawet dziwić, jeśli spełni się wiadomość podana w „Lavoro Fascista", że Niemcy gotują się do zajęcia Kłajpedy, że w Prusach wschodnich są już skoncentrowane odpowiednie siły wojskowe. Któż im będzie mógł zabronić? Chyba Liga Narodów, do której teraz apeluje Francja....

W jaki sposób chce Mussolini zwalczyć kryzys gospodarczy

Musi się mieć dużo dzieci...

W „Paris Soir" znajdujemy wywiad znanej dziennikarki francuskiej, pani Titayna z Mussolinim.

Na wstępie przyznaje się Mussolini do feminizmu, ponieważ, zdaniem jego, kobieta okazuje dużo odwagi, cierpliwości i subtelności. Kobieta powinna się tylko zdala trzymać od filozofji, architektury i muzyki.

— A od polityki? — spytała dziennikarka.

Mussolini odpowiedział: Politykę obecnie prześcignęła technika. Technika jednak powinna być podporządkowana polityce. Gdyby technika miała sama rządzić, oznaczałoby to koniec świata, jego anarchję i demagogję.

Na temat kryzysu gospodarczego wypowiedział się Mussolini:

— Czy pani wierzy w nadprodukcję? Niema nadprodukcji, istnieje tylko za mała konsumcja. Redukcja urodzin jest jedną z głównych przyczyn kryzysu. Musi się mieć dużo dzieci. Dziecko jest poważnym konsumentem, bo wszystko niszczy: książki, zabawki, ubrania, ale przedewszystkiem konsumuje. Dobrobyt kraju zależy od stanu jego zaludnienia. Przekonanie, że kraj o dużem bogactwie dzieci jest krajem ubogim, jest straszliwym błędem. Mieszkałem w młodości swojej w prowincji bardzo słabo zaludnionej. Dziś jest ta prowincja gęsto zaludniona, a życie tam jest o wiele łatwiejsze. Naród musi mieć dużo dzieci, jeśli nie chce zniknąć z powierzchni życia. Zdobywcami przyszłości będą te narody, które mają dużo dzieci. Nienawidzę dlatego słowa „kontrola urodzin" jak nienawidzę komfortu. Komfort oznacza zniewieściałość i słabość. Każdy człowiek musi konserwować w sobie pewną porcję barbarzyństw i pozostać twardym. Nie powinno się obawiać zimna, głodu i walki. Życie łatwe prowadzi do dekadencji. Lud, który myśli przedewszystkiem o komforcie, nie jest silny. Musi się żyć twardo, być twardym wobec siebie, by mieć prawo być twardym wobec drugich".

Do tych niezmiernie interesujących wynurzeń Mussoliniego jeszcze wrócimy.

Co się stało z Bertoldem Jacobem?

Czytelnikom „Weltbühne" i „Das Tagebuch" znane jest chyba nazwisko Bertolda Jacoba, niezwykle utalentowanego dziennikarza lewicowego i szczerego pacyfisty, który niejednokrotnie demaskował zbrojenia niemieckie, narażając się często na konflikty z władzami. Po zwycięstwie hitleryzmu opuścił Jacob Niemcy i zamieszkał na stałe w Strassburgu, gdzie wydawał agencję prasową, zaopatrującą we wiadomości z Niemiec prawie całą niemiecką prasę emigrancką. Jacob otrzymywał z Niemiec informacje niebardzo wygodne dla obecnego reżimu i dlatego za wszelką cenę postanowiono go unieszkodliwić. Naprzód chciano go przekupić, a gdy to się nie udało, postanowiono poradzić sobie z nim w inny sposób.

Oto przed kilku dniami został Jacob wezwany telegraficznie do Bazylei. Jacob wyjechał, ale żonie swojej nie powiedział, kto go wezwał i w jakim celu wyjeżdża. Onegdaj otrzymała żona jakąś anonimową depeszę z Zurychu, donoszącą, że jej mąż wraca do Strassburga. Minęło kilka dni, a Jacob nie wrócił. Zaniepokojona żona zwróciła się do władz szwajcarskich, które przeprowadziły śledztwo. Policja szwajcarska stwierdziła, że można mówić o uprowadzeniu Jacoba na terytorjum niemieckie. Stwierdzono dalej, że w całej tej aferze dwuznaczną i bardzo podejrzaną rolę odegrał dziennikarz dr. Hans Wesemann, który do Bazylei przybył z Londynu. On był tym, który wysłał ze Szwajcarji depeszę do Jacoba. Przesłuchany przez policję Wesemann oświadczył, że widział się tylko krótko z Jacobem, który był wtenczas bardzo mocno zdenerwowany. Zdaje się, że pomocnym w uprowadzeniu Jacoba był syn właściciela hotelu w Bazylei, w którym zamieszkał Jacob. Syn ten był gorliwym hitlerowcem.

Czy Bertold Jacob jeszcze żyje? Bardzo być może, że tak, ponieważ tym, którzy zaaranżowali jego uprowadzenie, zależy na tem, by wydostać niemieckich informatorów Jacoba.

Przegląd prasy

Interpretacja niemiecka

Jak pojmują Niemcy hitlerowskie pakt o nieagresji zawarty z Polską, o tem doskonale informuje cykl artykułów w „Völkischer Beobachter" o prądach politycznych na Wschodzie Europy. Wywody hitlerowskiego publicysty streszcza pos. Stroński w „Kurjerze Warszawskim". Wygląda to w ten sposób:

Niema miejsca na wschodzie Europy na dwa wielkie mocarstwa słowiańskie i Polska innego wyboru, jak skorzystać z okresu zajęcia Rosji na Dalekim Wschodzie, by ją ostatecznie wyprzeć politycznie z Europy (den Versuch zu machen Russland politisch endgültig aus Europa zu verdraengen). Pakt niemiecko- polski dał Polsce możność zajęcia się wschodem. Dzisiaj, gdy Francja oświadczyła się za paktem wschodnim, tj. za utrzymaniem pokoju i stanu rzeczy na wschodzie Europy, odpadły w Polsce wszelkie wątpliwości, że zdobycie stanowiska wielkiego mocarstwa na wschodzie może być urzeczywistnione nie z Francją, lecz tylko przeciw Francji (nicht mit Frankreich, sondern nur gegen Frankreich verwirklicht werden kann). Czy jednak wystarczają na to własne siły Polski? Na to pytanie odpowiedź wypada przecząco (muss verneint werden). Byłoby jednak całkiem inaczej, gdyby Polska znalazła pomoc ze strony państwa, któremu na rozwiązaniu zagadnień wschodnich taksamo zależy jak Polsce. Siły Niemiec i Polski wcale nie muszą się na szerokich przestrzeniach wschodnio- europejskich wzajemnie pętać i unieruchamiać, bo mogą się doskonale pogodzić (sie können sehr wohl miteinander vereinbart werden)..

Szkoda, dodają, że w Polsce niedość powszechnie to się rozumie!

Nastroje sowieckie

O nastrojach sowieckich w związku z wojennemi zamysłami Niemiec informuje korespondent moskiewski „Gazety Polskiej" p. Otmar:

Niemieckie dążenie do wojny — przedewszystkiem na Wschodzie — uważane jest tu powszechnie za bardzo aktulane niebezpieczeństwo. Jak Sowiety pragną mu zapobiec? Jeśli wierzyć prasie sowieckiej — recepta pozostaje bez zmian: pakt wschodni z gwarancjami militarnemi — ale już raczej bez udziału Niemiec, aniżeli z ich udziałem, czyli, innemi słowy, odrodzenie wielkiej koalicji antyniemieckiej.

Jak się zdaje — min. Eden — przybywając do Moskwy nie może liczyć na najmniejsze kompromisy w tej sprawie. Również zdaje się nie ulegać wątpliwości, że akt 16 marca spowoduje olbrzymie zwiększenie produkcji fabryk, oznaczanych tajemniczemi numerami.

Nie chcę zresztą sowieckiego pogotowia obronnego reklamować, bowiem ostatnio każdy pozytywny artykuł o czerwonej armji jest uważany w Moskwie za „antysowiecką" akcję, mającą na celu mobilizowanie opinji wrogów ZSRR.

A ponad wszystkiem góruje zdenerwowanie i brak spokoju, tak dalece w chwili obecnej koniecznego.

Gdzie jest Polska?

Endecki „Kurjer Poznański" pisze:

Polacy, ale nietylko Polacy pytają teraz: Gdzie jest Polska? Jakie jest sanowisko rządu polskiego? Jakie wnioski wysnuć zamierza? Wysnuć oczywiście ze stanowiska bezwzględnych interesów państwa polskiego.

Czy Polska ma nadal stać przy boku Niemiec? Czy ma być nadal głuchą na wymowną naukę dziejów? Czy ma jej nic nie mówić wojna światowa?

LION FEUCHTWANGER

List otwarty do lokatora mego domu

przy Mahlerstrasse 8, w Berlinie

Nie wiem, jak Pan się nazywa, mój Panie, i w jaki sposób dostałeś się Pan w posiadanie mego domu. Wiem tylko, że przed dwoma laty policja Trzeciej Rzeszy skonfiskowała mój cały ruchomy i nieruchomy majątek i przekazała go Towarzystwu akcyjnemu dla konfiskaty majątków wrogów politycznych (przewodniczącym rady nadzorczej jest minister Goering). Dowiedziałem się o tem z pisma mych wierzycieli hipotecznych.

Doniesli mi, że wedle jurysdykcji Trzeciej Rzeszy należy pod słowem „majątek" rozumieć tylko aktywa, jeśli chodzi o skonfiskowane majątki wrogów politycznych. Chociaż więc mój dom i moje banknoty, przekraczające hipotekę kilkakrotnie, uległy konfiskacie, jestem zobowiązany do uiszczania odsetek hipotecznych z mego zagranicą uzyskanego nowego majątku, podobnie jak jestem zobowiązany do uiszczania z tegoż majątku mych podatków niemieckich. Niech tak będzie. W każdym razie zamieszkuje pan, panie X. mój dom, ja zaś, wedle pojęć prawnych sędziów niemieckich, mam płacić odsetki.

Jak się podoba Panu, Panie X., mój dom? Czy żyje się w nim wygodnie? Czy srebrnoszare kobierce pokoju na górnem piętrze mocno ucierpiały podczas pladrowania przez ludzi S. A.? Mój portjer schronił się wtenczas do tych górnych pokoi, a panowie z S. A. chcieli się na nim zemścić, ponieważ ja byłem wówczas w Ameryce, a kobierce są bardzo wrażliwe, czerwień krwi jest barwą mocną, której tak łatwo nie można wywabić. Także oprawa gumowa klatki schodowej nie była przygotowaną dla butów ludzi z S. A. Jeśli ta oprawa mocno ucierpiała, najlepiej się zwrócić się do firmy Baake; oprawa jest tasama co na schodach statków „Europa" i „Bremen", a firma Baake jej dostarczyła.

Czy Pan zrozumiał, poco wmontowałem w dach terasę nawpół oszkloną? Pani Feuchtwanger i ja używaliśmy jej dla naszej gimnastyki rannej. Niech Pan raczy uważać, by natrysk nie zamarzł.

Cóż Pan uczynił z dwoma pokojami, które zawierały moją bibljotekę? O ile mnie nie mylą informacje, książki nie są bardzo lubiane w państwie, w którem Pan żyje, a na niemiłe przygody narazić się może ten, kto się niemi interesuje. Ja n. p. czytałem książkę, która jest ewangelją Niemiec pańskich i skonstatowałem bez trudu, że jej 140.000 słów to 140.000 wykroczeń przeciwko duchowi języka niemieckiego. Dlatego, że to stwierdziłem, mieszka Pan w moim domu. Nieraz nad tem się zastanawiam, do czego można w Trzeciej Rzeszy używać półek na książki. Niech pan będzie ostrożny, jeśli Pan każe je wyrwać, bo ściany jeszcze mogą ucierpieć. A czy przy plądrowaniu do mu wyrwano okrągłą ławkę w nyży okiennej bibljoteki? W każdym razie, panie X., musi się w tym domu niejedno odrestaurować i zremontować. Czy wolno mi Panu polecić architekta Sobotkę? Jest wprawdzie rzeczą wątpliwą, czy pan ten może w Berlinie wykonywać swój zawód. Było w Berlinie wielu architektów, którzy mogli budować, ale jeszcze więcej towarzyszy partyjnych, którzy chcieli budować. Radzę jednak Panu, byś o ile możności nie zatrudniał żadnego towarzysza partyjnego, lecz prawdziwego fachowca. Szkoda bowiem domu.

Bardzobym się chciał dowiedzieć, czy jeszcze istnieje tartak w leśnictwie Grunewald. Jego hałas mi bardzo przeszkadzał, nie pozwalając mi radować się domem, i z wielkim tylko trudem udało mi się usunąć tę przeszkodę. Teraz chyba nikt w Berlinie hałasu nie odczuwa jako przykrego zgrzytu. W każdym jednak razie bardzobym się cieszył, gdyby Pan tak łatwo nie zrezygnował z mego z tak ciężkim trudem wywalczonego zwycięstwa.

A co się stało z terrarium, rozciągającego się wzdłuż ściany mego gabinetu? Czy naprawdę zabito żółwie i jaszczurki, dlatego, że ich właściciel należy do obcej rasy? A czy kwiaty i ogród mocno ucierpiały, gdy ludzie z S. A. ścigali mego do krwi pobitego portjera, uciekającego przez ogród do lasu?

A czy wogóle nie wydaje się Panu rzeczą dziwną, że mieszka Pan w moim domu? Wszak w trzeciej Rzeszy nie kocha się zbytnio literatury żydowskiej.. (dalszy ustęp listu otwartego Feuchtwangera wolimy sami skonfiskować — przyp. Red.)

Niech Pan nie zaniedba mego domu, Panie X. Dużo trudu kosztowało mnie i panią Feuchtwanger budowa i urządzenie tego domu. Utrzymanie go w dobrym stanie nie jest połączone ze zbyt dużemi trudami. Niech Pan na dom trochę uważa. Pański wódz obiecał, że jego rządy trwać będą tysiąc lat: przyjmuję więc, że wkrótce będzie Pan w tem położeniu, by ze mną układać się w sprawie zwrotu domu.

Załączam dużo dobrych życzeń dla naszego domu.

LION FEUCHTWANGER

Czy na to w Niemczech powstaje potężna armja, by może stać na straży granic państwa Polskiego? By czuwać nad nietykalnością polskiego Pomorza i ustalonych traktatem związków Gdańska z Rzeczypospolitą Polską?

Czy Polsce nie grozi ze strony Niemiec, potężnego ich nacjonalizmu i zbrojeń ich na wielką skalę niebezpieczeństwo — w porównaniu z wszystkiemi innemi państwami — największe?

Druk wspaniałej powieści Szaloma Asza

Psalmista Boży

rozpoczynamy w numerze poniedziałkowym

Ludendorff — generalissimusem armji niemieckiej

Kraków, 23 marca

(K) Dużą sensację nietylko w Berlinie, ale i na świecie całym wywołał pewien ustęp przemówienia generała Blomberga podczas manifestacji na cześć żołnierzy niemieckich, poległych podczas wielkiej wojny. Generał Blomberg oddał cześć nietylko zmarłemu marszałkowi Hindenburgowi, lecz stanął też na baczność przed żyjącym Ludendorffem, którego nazwał „niemieckim Atlasem”, dźwigającym na swych barkach losy narodu niemieckiego. Nie oddalimy się chyba zbytnio od prawdy, jeśli w tych słowach upatrywać będziemy nominację Ludendorffa na wodza naczelnego armji niemieckiej — na wypadek wojny. Generał Ludendorff jest więc przyszłym generalissimusem armji niemieckiej.

Aby przypomnieć sobie, jaką rolę odegrał Ludendorff w życiu Niemiec współczesnych, wystarczy przeczytać świetną powieść Arnolda Zweiga, zwłaszcza rozdział opisujący spotkanie starego generała Licho z kwatermistrzem Schiefenzahnem. Generał Licho, reprezentant starych tradycyj pruskich, zjawił się u kwatermistrza Schiefenzahna, by uzyskać od niego zgodę na zniesienie kary śmierci dla rosyjskiego sierżanta Griszy, który uciekł z niemieckiego obozu jeńców, by przekraść się przez granicę niemiecką i dostać się do swej wioski rodzinnej, gdzie chłopi zaczęli już rozdzielać grunta pańskie między siebie. Wyrok śmierci dla biednego Griszy, który nie był wcale dezerterem armji rosyjskiej, zobowiązanym pod rygorem kary śmierci do natychmiastowego zgłoszenia się, lecz uciekinierem z niemieckiego obozu rosyjskich jeńców wojennych, był wyraźnem zaprzeczeniem idei sprawiedliwości. Dlatego też generał Licho, wierzący, że Niemcy prowadzą sprawiedliwą wojnę i że podwaliną państwa niemieckiego jest uszanowanie prawa i sprawiedliwości, domagał się zniesienia tego wyroku. Schiefenzahn wyśmiał te romantyczne sny starego generała pruskiego i nie chciał się za żadną cenę zgodzić na to, by biednemu Paprotkinowi podarować życie. Śmierć bowiem tego niewinnego człowieka była konieczną ze stanowiska niemieckiej racji stanu, by steroryzować niemieckich żołnierzy frontowych i dać im przykład odstraszający. Wielki poeta żydowski, w którego twórczości rozlega się duch proroków żydowskich, walczących o sprawiedliwość, świetnie uwypuklił zmianę duchową Niemiec współczesnych, wyparcie się zasad wolności i sprawiedliwości i usankcjonowanie gwałtu i przemocy. Symbolicznym wyrazem tej zmiany podstawy duchowej Niemiec szykujących się do hegemonji nad światem, i w tym swoim pochodzie nie szanujących żadnego nakazu etycznego, stał się Ludendorff-Schiefenzahn.

Przez lata wojny miał Ludendorff stanowisko nieomal dyktatorskie. Historję tych czterech lat rządów dyktatorskich Ludendorffa opowiada nam wybitny publicysta niemiecko-czeski Karol Tschuppik w swej monografji poświęconej Ludendorffowi. Marszałek Hindenburg był tylko szyldem, śniący swój sen o cezaryźmie Wilhelm II. bał się poprostu Ludendorffa, a kwatera główna była tem miejscem, skąd wychodziły rozkazy nietylko do armji, ale do parlamentu, którego najwybitniejsi przedstawiciele stawiali się do raportu, by odebrać rozkazy, jakie mają uchwały przeprowadzić w parlamecie. Pamiętniki Stresemanna, który w latach wojny był zagorzałym nacjonalistą i entuzjastycznie uwielbiał Ludendorffa, mogą nam służyć jako jeszcze jeden dokument pozwalający nam odcyfrować drogę stawania się Niemiec współczesnych. Doskonałem też źródłem są pamiętniki zamordowanego po wojnie przywódcy centrum katolickiego Erzbergera, tego pierwszego chyba polityka niemieckiego, który zrozumiał, że Niemcy muszą przegrać wojnę o panowanie nad światem.

Po wojnie i po kompromitującej ucieczce Ludendorffa do krajów skandynawskich, gwiazda jego zbladła. Rozeszły się zwłaszcza drogi między nim a Hindenburgiem, któremu lekkomyślnie uwierzyły Niemcy weimarskie i uczyniły z niego orędownika konstytucji weimarskiej. Gdy wyszły pamiętniki Hindenburga, Ludendorff uznał za stosowne wystąpić ze swemi poprawkami historycznemi, u[illegible]niając w swoich pamiętnikach, i w innych publikacjach, że nie Hindenburg, lecz on ponosił całą odpowiedzialność za wszystkie operacje niemieckiej armji. Ludendorff opowiada, że nigdy nie zbudził w nocy Hindenburga, chociaż konieczne były decyzje bardzo ważne i dopiero na drugi dzień komunikował marszałkowi, co uważał za stosowne zarządzić, a marszałek zawsze na to wyrażał swą zgodę. Marszałek Hidenburg reprezentował tylko armję niemiecką, jej głową i mózgiem był Ludendorff.

Nigdy też Ludendorff nie zapomniał Hindenburgowi jego wyniesienia na najwyższe stanowisko i nie przebaczył mu nawet po śmierci. Nie wziął udziału w jego uroczystym pogrzebie, chociaż był zaproszony i na swej willi bawarskiej nie wywiesił flagi żałobnej. Posunął nawet swą nienawiść do tego stopnia, że w swych wystąpieniach pośmiertnych powtórzył jeszcze raz w tonie gwałtownym wszystkie inwektywy, któremi za życia ś. p. marszałka Hindenburga godził w niego.

Ale i z Hitlerem ostatnio stosunki tak dalece się popsuły, że obaj nawet osobistych stosunków nie utrzymywali. Wiadomą jest rzeczą, że Ludendorff wziął udział w puczu hitlerowskim w roku 1923 w Monachjum, a gdy pamiętnego dnia 9 listopada oddziały Reichswehry rozbroiły puczystów, sam jeden Ludendorff przeszedł z podniesioną głową, a nikt nie miał odwagi go aresztować. Doszło do procesu, który skończył się wyrokiem zasądzającym Hitlera na trzy lata twierdzy, Ludendorffa zaś uwolniono. Jeszcze w roku 1925 wysuwa słabiutka wówczas jeszcze partja hitlerowska Ludendorffa jako kontrkandydata Hindenbuga przy wyborach na prezydenta Rzeszy. Później jednak stosunki między Hitlerem a Ludendorffem mocno oziębiły się, aż wreszcie doszło do zupełnego zerwania. Ludendorff niejednokrotnie nawet atakował partję hitlerowską, drukując w swych organach prasowych wszystkie rewelacje, tyczące się zwłaszcza szefa sztabu Röhma, zamordowanego, jak wiadomo, w czerwcu 1934 roku.

W ostatnich latach życia Ludendorff pod wpływem swej drugiej żony Matyldy stał się chorążym germańsko - pogańskiego mistycyzmu. W swem czasopiśmie „Am heiligen Quell deutscher Kraft” i w całym szeregu broszur propagował powrót do kultu Wotana, ostro atakując rzekome trzy międzynarodowe potęgi t. j. Jezuitów, wolnomularzy i Żydów, które sprzysięgły się przeciwko narodowi niemieckiemu. Ten trzeźwy polityk i generał, liczący się przedewszystkiem zawsze z konkretną rzeczywistością i usiłujący tej rzeczywistości narzucać swą wolę,

(Dokończenie na stronie 5-tej)

W krainie snobów

(Korespondencja własna)

Cannes, w marcu.

W ślad za tymi, którzy uważają, że lekcje jazdy na nartach należy dopełnić lekcjami baccarata, przywędrowały do Cannes tłumy bywalców modnych „plaż śnieżnych” — St. Moritz, Chamonix, Arosa. Cannes stało się obecnie miejscem spotkań snobów „du métier”, centrum plotek i wydarzeń wielkoświatowych. Po modzie na zawody narciarskie i łyżwiarskie, przyszła moda na regaty żeglarskie i lazur morza. Nadszedł zatem dla niewolników mody moment zamiany wiatrówki na kostjum tweed'owy w pasy, podkutych butów na sandały, kijków bambusowych na wiosła, a opalenizny górskiej na ogorzałość od wiatrów morskich.

Rzut oka na tarasy hotelowe w Cannes wskazuje, iż stawili się tu zwykli, niezawodni bywalcy. W Cannes, bardziej niż gdzieindziej, spotyka się co roku tych samych ludzi o nogach wygiętych od gry w golfa, — „Yachtmen'ów” w spodniach flanelowych, spacerujących od rana do wieczora z zakasanemi rękawami koszul. Wśród gości spotyka się więc nieodzownego maharadżę (czy możliwe, by było ich tak wielu?), fałszywych Rumunów, prawdziwych Szwedów, wątpliwych Libijczykw, trenerów „królów angielskich”, pomieszanych ze zwykłą gromadą księżniczek i książąt rosyjskich, których kontyngent wzrasta z roku na rok, oraz tłum ludzi przeciętnych. Z tłumu tego wyróżniają się Niemcy, pod adresem których każdy stawia sobie pytanie, w jaki sposób mogą tu gościć, skoro rząd pozwala im wywozić miesięcznie kwotę, która w Cannes może wystarczyć z biedą na jeden dzień. Jako gwiazda na firmamencie Riwiery błyszczy Maurice Chevalier, który zjawia się tu od czasu do czasu na swym jachcie.

Wszystkich przybyszów wita z jednakowym przepychem i rozrzutnością krajobraz Lazurowego Wybrzeża. Gdy zamilkły pochody karnawałowe, tańce masek, barwność zabaw zastępuje koloryt natury, bogactwo zieleni, purpura róż i złoto mimozy. Mimoza widnieje na każdym skrawku zabrukowanej lub zazielenionej przestrzeni, odcina się od błękitu morza, zdobi lakierowane karoserje aut na Avenue de la Croisette i lśni za lustrzanemi szybami wielkich magazynów mody. Nawet napoje serwowane na tarasach kawiarń w porze „aperitif'u” mają odcienie mimozy, a zapach jej przesyca powietrze duszných sal kasyna. W południe, gdy Croiset te staje się widownią przeglądu mod wiosennych, złocisty pył mimozy zasypuje toalety elegantek, tworząc efektowne i nie przewidziane przez wielkich krawców upiększenie.

W dość sztywnem dotąd Cannes panuje obecnie odprężenie etykiety. Pewne „laisser aller” jest obowiązujące dla wszystkich. Do najmodniejszego dancingu „La Bastide”, położonego przy małej pustej uliczce, chodzi się nawet o najpóźniejszej porze w pulowerze i sandałach, i podkreśla z dezynwolturą na każdym kroku, że smokingi i fraki nie są już kanonem dla ludzi, będących „a la page”.

Jedna jest tylko reguła, do której stosują się wszyscy bez szemrania, jest to niepisana ustawa, zakazująca rozmow o kryzysie. Rozmowy na temat kryzysu są w Cannes źle widziane. Są źle widziane nawet przez prawdziwe jego ofiary — bezrobotnych, którzy korzystają z rzadkiej okazji, by prowadzić tryb życia ludzi wielkiego świata. Jak się to im udaje i skąd czerpią na to środki, jest to ich tajemnicą. Wyróżniają się wśród innych tem, że są jeszcze bardziej snobowaci od największych snobów i krzywią się, gdy im ktoś zada pytanie, co myślą o sytuacji w Europie

M. C.

Prysły iluzje

Kraków, 23 marca.

Prysły więc wszelkie iluzje, żywione od czasu pamiętnej konferencji londyńskiej pomiędzy Bin Gurionem a Żabotyńskim. Konferencja ta miała na celu uspokojenie podnieconej atmosfery i uregulowanie stosunków pomiędzy dwoma zwalczającymi się obozami w sjoniźmie. Minęły zaledwie cztery miesiące i oto znajdujemy się znowu w takiej samej sytuacji, jak przed układem Bin Gurion — Żabotyński. Konferencja palestyńskiej Partji Pracy (Mapaj) dała bowiem niedwuznaczną odpowiedź na próby ugody. Nie zajęła wobec układu Bin Gurion-Żabotyński pozytywnego stanowiska, lecz przekazała decyzję związkom zawodowym (Histadrut Haowdim), co jest równoznaczne z odrzuceniem układu. Mapaj jednoczy wyłącznie umiarkowane elementy lewicy, a jeśli wśród tych elementów nie znalazła się większość za porozumieniem, to cóż dopiero mówić o Histadrut Haowdim! W skład Histadrutu wchodzą przecież także elementy skrajnolewicowe, wchodzi Haszomer Hacair, Poale Sjon (lewica), które razem z wcale dużą częścią, Partją Pracy stworzą większość, odrzucającą porozumienie.

Taki układ sił na lewicy i negatywne stanowisko wobec układów, które odnosiły się tylko do uregulowania stosunków w dziedzinie pracy, stanowi niespodziankę. Liczono bowiem powszechnie na tradycję sjonistyczną, na zmysł patrjotyczny lewicy, liczono, że tuż przed Kongresem nie zechce lewica obarczyć się odpowiedzialnością za zerwanie układów. Wszystkie rachuby okazały się fałszywe. I dziś nie chodzi już tylko o układy i o porozumienie, lecz o wiele istotniejszą jest zupełna zmiana oblicza lewicy, ujawniona na konferencji Mapaju. Okazuje się bowiem jasno, że proces radykalizacji postępuje tam stale naprzód. Już nawet zaprzysiężeni sympatycy lewicy, z obozu t. zw. radykalnych sjonistów, spoglądają z zaniepokojeniem na tendencje i fermenty, które nurtują lewicę. Nawet już w tych kołach wskazują, że ciasny moment partyjny bierze w lewicy coraz bardziej górę nad momentem ogólno narodowym, a taktyka lewicy w Palestynie i poza Palestyną nasuwa wiele przykładów i wiele dowodów tej zasadniczej zmiany nastrojów w socjaliźmie palestyńskim.

Zapowiedź zerwania układów z rewizjonistami jest napewno momentem negatywnym, ale ma tę dobrą stronę, że wprowadza jasność w sytuację. Lewica zawsze szermowała hasłem, że nie jest partją ani frakcją, lecz ruchem pionierskim, który na pierwszy plan wysuwa momenty konstruktywne, element odbudowy życia żydowskiego i dla tego ideału gotów jest poświęcić wszystko. W ten sposób rozumiano i tak doniedawna ujmowano hasła lewicy w całym obozie sjonistycznym. Dziś i ta iluzja prysła. Dziś wiemy, że mamy do czynienia z partją, która strzeże bardzo skrupulatnie swych interesów partyjnych i która bardzo często nie potrafi wznieść się ponad te interesy, by ująć zagadnienia z szerszego aspektu. Starsze pokolenie przywódców lewicowych, wychowane w tradycji sjonistycznej, przywiązane do niej i z niej czerpiące siłę, energję i entuzjazm, jest powoli usuwane w cień — do głosu natomiast dochodzi młodsze pokolenie lewicy, u którego moment partyjny, moment autorytetu partji, jest ważniejszy od momentu ogólno narodowego. I daremnie nawołują starzy przywódcy lewicy swoich towarzyszy, by nie przejmowali od innych społeczeństw form walk i pojęć, obcych żydostwu i nieodpowiadających strukturze społecznej żydostwa. Dla dzisiejszej lewicy, a przynajmniej dla jej większości, jest wszystko, co nie znajduje się w jej obozie, reakcją, faszyzmem, z którym trzeba walczyć aż do ostatniej kropli krwi.

Jeśli zaś trzeba było dowodu zmiany nastrojów wśród lewicy, to stosunek do układu z rewizjonistami jest idealnym probierzem. Układ między Żabotyńskim a Bin Gurionem zawierał tylko kilka punktów, regulujących problemy pracy. Wyeliminował walkę wzajemną, wprowadzał podział pracy wedle pewnego, ustalonego klucza i dawał podstawę do całkowitego uregulowania najważniejszej dziedziny palestyńskiego życia zbiorowego, jakiem jest praca żydowska. Jeśli dla takiego układu nie znalazła się większość w palestyńskiej Partji Pracy, mającej za sobą szczytne tradycje **s j o n i s t y c z n e**, to zmiany na lewicy sięgają naprawdę daleko.

Nasze stanowisko wobec budżetu miejskiego

Mowa radcy Dra Zimmermanna na posiedzeniu budżetowem Rady m. Krakowa

Kraków, 23 marca.

Jak już donosiliśmy, na pierwszem posiedzeniu budżetowem Rady miejskiej wygłosił radny dr. Juda Zimmermann, imieniem narodowo-żydowskiego Klubu radzieckiego dłuższą mowę, w której oświadczył między innemi co następuje:

Trzeba mieć dużą dozę wiary, aby przyjąć, że przedłożony nam budżet na rok 1935/36 opiera się na podstawach realnych. Budżet ten oparty jest na wpływach takich samych, jakie były w ubiegłym roku. Nie trzeba być zbyt obznajomionym ze stosunkami gospodarczemi naszego kraju i naszego miasta, aby stwierdzić, że wpływy podatkowe maleją z każdym miesiącem. Wynika to z ogólnego kurczenia się życia gospodarczego. Spada cyfra świadectw przemysłowych, a przedewszystkiem obniża się liczba świadectw wyższych kategoryj. Kryzys objawia się tu w tej formie, że z każdym rokiem kupcy, czy też przemysłowcy wykupują świadectwa przemysłowe kategoryj niższych, aniżeli w roku poprzednim. Obroty maleją, a wraz z niemi kurczą się i zarobki. Iluzją jest przypuszczać, że podatek przemysłowy wpłynie w tejsamej wysokości co w roku ubiegłym. I dlatego trudno jest przyjąć za realne przewidywanie, że udział miasta w podatkach państwowych przyniesie takie same wpływy, co w ubiegłym roku. Wszystkie warstwy społeczeństwa wykazują pauperyzację. Wprawdzie w szeregu artykułów gospodarczych w prasie prorządowej usiłuje się wykazać, że kryzys osiągnął dno, ale rosnące z tygodnia na tydzień cyfry bezrobocia wskazują raczej na to, że kryzys się pogłębia i że narazie dna tego kryzysu nie widać.

Zarząd m. Krakowa musi przystosować swą politykę gospodarczą do wymagań kryzysowych. W tym celu koniecznem jest obniżenie szeregu sztywnych cen, jak gaz, elektryczność, woda itp.

Obniżka wydatków dokonana została przez okrojenie szeregu działów, jak kultury, sztuki, opieki społecznej, higjeny, a nadto przez obniżkę poborów urzędniczych. Mówca ostrzega przed redukcją pensyj urzędniczych, bo system taki doprowadzi raczej do demoralizacji wśród urzędników, którzy łatwiej będą wystawieni na pokusę schodzenia z drogi prawa. Mówca wypowiada się raczej za zredukowaniem części urzędników. Wypowiada się również za zlikwidowaniem tych przedsiębiorstw komunalnych, które nie są konieczne dla potrzeb społecznych miasta i nie muszą być przez miasto prowadzone. Miasto nie musi bowiem kontynuować polityki z okresu radosnej twórczości etatystycznej lat wysokiej konjunktury 1928—1930. Dalszym postulatem jest uproszczenie administracji i usunięcie niezdrowych wykwitów biurokratyzmu, pod którego ciężarem ugina się obywatel. Sprawy administracyjne muszą być załatwiane sprawnie i szybko, nie zaś ociężale, leniwie, słowem — biurokratycznie.

Mówca zwraca uwagę na to, że nie wystarczy organizować turystykę, i zjednywać gości z Polski i zagranicy, ale trzeba starać się o to, aby utrzymać znaczenie Krakowa. Niestety fatalne połączenia kolejowe z Krakowem przemieniają nasze miasto w jakąś dziurę prowincjonalną.

Po śmierci błp. wiceprezydenta dra Ignacego Landaua pozostało stanowisko trzeciego wiceprezydenta nieobsadzone, mimo, że wybór ten winien zaraz być przeprowadzony. Udział ludności żydowskiej miasta Krakowa w rozwoju gospodarczym, kulturalnym i społecznym, jak również udział żydostwa krakowskiego w świadczeniach podatkowych na rzecz miasta upoważnia nas do żądania, aby stanowisko trzeciego wiceprezydenta było obsadzone przez Żyda. Obecny Zarząd nie może łamać latami uświęconej tradycji, tembardziej, że żydostwo krakowskie nie posiada żadnego reprezentanta w Zarządzie miasta. Kandydat na trzeciego wiceprezydenta musi przytem pochodzić ze sfer, cieszących się poparciem i zaufaniem znakomitej większości społeczeństwa żydowskiego. Nie może to być osoba, narzucona nam przez czynniki zewnętrzne, nieposiadająca dostatecznego zrozumienia dla interesów żydowskich i niepotrafiąca z godnością i honorem interesów tych reprezentować.

Podobnie domagamy się reprezentanta w wydziale Komunalnej Kasy Oszczędności. Stanowisko to zostało nam przyrzeczone i niewiadomo dlaczego do dnia dzisiejszego przyrzeczenie to nie zostało zrealizowane.

Wkońcu mowca wyraża żal, że Kraków gościł w swych murach gości hitlerowskich, a nawet ich rewizytował. Ze względów cenzuralnych nie możemy niestety szczegółowo podać uzasadnienia tej krytyki, wyrażonej przez r. dra Zimmermanna w formie zdecydowanej i godnej.

Ludendorff generał ss.musem armji niemieckie

(Ciąg dalszy ze strony 4-tej)

stał się nagle podejrzliwy i uwierzył w egzystencję upiorów, z któremi walczył jak Don Kichot z wiatrakami. Wszyscy, którzy znali dawnego Ludendorffa, przypuszczali, że jakaś bliżej niewyjaśniona dezorganizacja psychiczna wytworzyła podatną glebę dla tej donkichoterji, która go czyni zresztą duchowo pokrewnym naszemu skądinąd trzeźwemu teoretykowi endecji, Dmowskiemu. — Wprost fantastyczne jest to pokrewieństwo duchowe między Ludendorffem a Dmowskim, a jednak ono istnieje...

Teraz Ludendorff porzuca swoją ambonę sekciarską i wypływa znowu na arenę życia politycznego. Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że jeśli Blomberg złożył hołd Ludendorffowi jako wodzowi zwycięskiej armji niemieckiej nie uczynił tego bez poprzedniego porozumienia się z Hitlerem. Przypuszczać można, że inicjatywa do pojednania Hitlera z Ludendorffem wyszła od Reichswehry. Dnia 9 kwietnia br. obchodzić będzie Ludendorff 70-lecie urodzin. Z pewnością zarówno Reichswehra jak i Hitler w dniu tym znajdą sposobność, by zamanifestować że Ludendorff jest przyszłym wodzem armji niemieckiej.

Myśli

Sjonizm nie jest dla mnie ruchem kolonizacyjnym, obliczonym tylko na Palestynę. Naród żydowski jest żywym faktem zarówno w Palestynie jak i w djasporze, a żydowski ruch narodowy przejawić się musi nietylko w Erec, lecz także we wszystkich innych, pozapalestyńskich ośrodkach życia żydowskiego.

PROF. ALBERT EINSTEIN

Przegląd gospodarczy

Normy szacunkowe i orjentacyjne dla podatków

Jak donosiliśmy, min. skarbu opracowało projekt rozporządzenia o normach szacunkowych i orjentacyjnych dla podatków, powierzający ustalenie tych norm komisjom odwoławczym.

Opinjując powyższy projekt, Zw. Izb Przemysło wo- Handlowych wysunął szereg tez, idących w kierunku pewnego ograniczenia stosowania stałych norm szacunkowych oraz korygujących zasady ich ustalenia.

Samorząd gospodarczy zajmując w zasadzie stanowisko, iż normy szacunkowe i orjentacyjne są złem koniecznem, wypowiedział się predewszystkiem przeciwko generalnemu ich stosowaniu, ograniczając ich rolę tylko do wypadków, gdy władze skarbowe rzeczywiście nie rozporządzają jakimkolwiek materjałem, na którym można oprzeć wymiar podatków. Tam wszędzie, gdzie dane wymiarowe można zebrać zgodnie z postanowieniami ordynacji podatkowej i przy pomocy biegłych (nie mówiąc już o materjale z ksiąg) nie należy stosować norm szacunkowych jako zbyt sztywnych nie mogących zapewnić realności ustaleń wymiarowych w takim stopniu, jak to dać może indywidualizacja wymiarów podatkowych.

Normy szacunkowe nie powinny być stosowane również wobec drobnych płatników, korzystających z przywileju uiszczania podatku przemysłowego od obrotu w formie zryczałtowanej.

Jeżeli chodzi o strukturę norm szacunkowych i orjentacyjnych w zakresie podatku dochodowego, Zw. Izb wypowiedział się za stosowaniem jedynie norm dochodowości netto, wyrażających procent czystego dochodu, ustalony w stosunku do obrotu. Poza tem wskazał na konieczność ustalenia w sposób jednolity wartości pieniężnej dochodów w naturze, proponując oparcie wartości na ustaleniach, dokonanych w tej mierze dla celów ubezpieczeń społecznych.

Dla zapewnienia objektywnej pracy komisjom odwoławczym, których zadaniem będzie ustalenie norm szacunkowych, niezbędne jest dostarczenie im materjału, pozwalającego na wszechstronne zapoznanie się z warunkami pracy i możliwościami podatkowemi poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. Z tych względów samorząd gospodarczy proponuje wprowadzenie do projektu rządowego pojawić, któraby umożliwiła komisjom odwoławczym zapoznanie się nietylko z wnioskami izb skarbowych, lecz również samorządu gospodarczego. Poprawka Zw. Izb nakłada na przewodniczącego komisji odwoławczej obowiązek odczytania opinji samorządu gospodarczego dotyczących norm wraz z motywami i danemi statystycznemi.

Zw. Izb wypowiada się wreszcie przeciwko wprowadzeniu wskaźników obrotu, zwłaszcza przy wymiarze podatku obrotowego w handlu, odrazu na terenie całej Rzeczypospolitej. Związek proponuje zastosowanie powyższych norm narazie tytułem próby jedynie w jednym urzędzie na terenie działania poszczególnych Izb Skarbowych uzależniając dalsze rozszerzenie stosowania wskaźników obrotu od wyniku tej próby.

Co stanieje po umowie polsko-angielskiej?

W związku z prowizorycznem wejściem w życie traktatu handlowego między Polską a Wielką Brytanją w którym przyznaliśmy Anglji około 447 zniżek celnych, należy oczekiwać już w krótkim czasie potanienia szeregu artykułów sprowadzanych z terytorjum brytyjskiego. Stworzy to niewątpliwie z jednej strony poważną konkurencję dla produkcji krajowej, a z drugiej strony dla wyrobów szeregu państw, zwłaszcza dla towarów niemieckich.

Z wielu zniżek celnych przyznanych w nowym traktacie Anglji, skorzystają jednak automatycznie również te kraje, z któremi Polska posiada traktat handlowy, zawarty na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Z ważniejszych towarów sprowadzanych z Anglji, a obchodzących szerokie sfery publiczności, potanieją w grupie spożywczo- kolonjalnej: śledzie świeże nieżywe i solone, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego, pikle, soki z owoców, jagód i innych części roślin marmelady z pomarańcz, cytryn, pomarańcz gorzkich (grape fruits), soki, sosy, wyciągi mięsne, warzywne i ich mieszanki, mąki warzywne do wyrobu potraw gorczyca mielona, konfitury, serki, galaretki z owoców i jagód lub innych części roślin, a więc wszystkie dżemy, porter stout (rodzaj piwa) ale, whisky; w grupie chemicznej: niektóre mydła twarde, toaletowe i lecznicze, niektóre środki do czyszczenia, smarowania, polerowania i szlifowania, pasta do obuwia, niektóre skóry do wyrobu obuwia damskiego i galanterji skórzanej (torebek damskich, portmonetek itd.), a więc skóry ryb, płazów, koźle; w grupie tekstylnej i konfekcyjnej: niektóre tkaniny wełniane i bawełniane, tkaniny przerabiane gumą, płaszcze palta i peleryny z tkanin przesyconych, przekładanych lub pokrytych gumą, kapelusze z filcu, z puchu zwierzęcego (wykończone); w grupie samochodowej: niektóre typy samochodów osobowych, omnibusowych, sanitarnych, pożarniczych, motocykle, a z artykułów gumowych, interesujących automobilistów, potanieją ulecznacznie opony pneumatyczne. Zaznaczyć przytem należy, że cło na dętki samochodowe, motocyklowe i rowerowe jakoteż na opony rowerowe, powozowe i inne zostało utrzymane w poprzedniej wysokości.

W grupie radjowej potanieją niewątpliwie wskutek obniżki cła zestawy aparatów odbiorczych bez lamp, jakoteż słuchawki radjowe, głośniki, mechanizmy głośnikowe, przekaźniki gramofonowe (adaptery) i mikrofony radjowe. Z innych artykułów potanieją gramofony, parlografy i fonografy, ponieważ cło na te artykuły zostało obniżone z 1000 zł od 100 kg na 500 zł. Cło od gramofonów z napędem elektrycznym zredukowano tylko z 2.000 na 1.500 zł od 100 kg. Pozatem obniżono m. in. także cła na pióra do pisania złocone i inne

O przyspieszenie ulg w spłacie zaległości podatkowych

Mija już kilka tygodni od czasu zapowiedzi ministra skarbu prof. Zawadzkiego, a następnie p. premjera Kozłowskiego o ulgach w spłacie zaległośc podatkowych. Odnośny projekt rozporządzenia Ministra Skarbu został już nawet uchwalony przez Komitet ekonomiczny Rady Ministrów.

Nie wiemy, jak długo wypadnie nam jeszcze czekać na ukazanie się tego rozporządzenia Ministra Skarbu w Dzienniku Ustaw. Z doświadczenia wiemy bowiem, że ilekroć rząd wprowadza jakieś ulgi podatkowe, tylekroć dzieje się to dopiero po bardzo długim okresie czasu od chwili zapowiedzi takich ulg, a w międzyczasie działa ze zdwojoną energją aparat egzekucyjny władz skarbowych, tak, że w rezultacie zanim ulgi takie wchodzą w życie, już aparat egzekucyjny rujnuje tysiące płatników, dla których ulgi te w gruncie rzeczy są przeznaczone. W ten sposób ulgi stają się fikcją.

Dlatego apelujemy do p. Ministra Skarbu aby tym razem czynił wyjątek z zasady i ogłosił rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przynajmniej w takiem tempie, w jakiem ogłasza nowe podatki

Opłaty stemplowe od pokwitowań

Władze skarbowe wydały miarodajną wykładnię w sprawie opłat stemplowych od pokwitowań, która ma być stosowana przez urzędy skarbowe przy badaniu ksiąg handlowych. Wykładnia zaznacza, że zdarza się, iż inkasent wręczywszy dłużnikowi rachunek i otrzymawszy niezwłocznie zapłatę, wydaje dłużnikowi pokwitowanie, które następnie naklejane jest na odnośnym rachunku. Na pokwitowaniach takich zwykle wymieniany jest numer rachunku, do którego odnosi się pokwitowanie. Takie pokwitowanie jest dokumentem dziennym od rachunku i wskutek tego nie korzysta z uwolnienia od opłat stemplowych. Okoliczność, że ten odrębny od kwitu rachunek jest rachunkiem mechanicznie złożonym, niema znaczenia, gdyż mimo pokwitowania nie jest umieszczony na rachunku, lecz stanowi odrębny rachunek. W instrukcjach poleca się Urzędom Skarbowym by nie stosowano pokwitowania powyższych rachunków, sporządzonych po koniec kwietnia 1935 r.

Wielmożnemu Panu

Eljaszowi Abrahamerowi

członkowi Zarządu Stow. Kupców G. Śląska w Katowicach

spowodu śmierci

bł. p. Małżonki

wyrażamy nasze głębokie współczucie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE STOW. KUPCÓW G. ŚLĄSKA W KATOWICACH.

2857kr

Wielce Szanownemu Panu Towarzyszowi

ELJASZOWI ABRAHAMEROWI

członkowi Sjonistycznej Rady Partyjnej w Katowicach, spowodu śmierci

bł. p. Małżonki

przesyłamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia.

KOMITET LOKALNY I RADA PARTYJNA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W KATOWICACH.

Wielmożnemu Panu

ELJASZOWI ABRAHAMEROWI

Wiceprezesowi Gminy Izraelickiej w Katowicach

spowodu śmierci

bł. p. Małżonki

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

PERSONEL GMINY IZRAELICKIEJ W KATOWICACH.

2857kr

ECHA ZE ŚWIATA

„Poradnia szczęścia“

Pani Maryse Eynard założyła w Paryżu ciekawą instytucję: „Nowoczesną poradnię szczęścia dla kobiet“. Poradnia ta ma wprost niezwykłe powodzenie, o czem świadczą tysiączne podziękowania, nietylko od zwyczajnych śmiertelniczek, ale też i od znanych gwiazd filmowych, i przedstawicielek świata artystycznego.

Poradnia mieści się w luksusowo i modernistycznie urządzonych apartamentach. Pani Maryse jest młodą i bardzo przystojną kobietą o przepięknych, mądrych oczach. Zapytana przez reporterów pism paryskich, co właściwie skłoniło ją do założenia tej oryginalnej instytucji, odpowiedziała, że tylko z miłości dla bliźnich pomyślała o tem, bo chciałaby, żeby wszystkie jej siostry zaznały szczęścia w miłości. Nie wyobraża sobie piękniejszego powołania w życiu, jak naprowadzenie kobiety na drogę szczęścia. A rady swoje opiera pani Maryse na poważnych studjach psychologicznych i pamiętnikach sławnych kobiet, wielkich kochanek i znanych uwodzicieli.

Czyż dla każdej kobiety jest otwarta droga do miłości i szczęścia? Maryse Eynard twierdzi, że tak. Tylko nie każda wie jak się do tego zabrać. Niektóre kobiety musi się nietylko uczyć, jak się mają ubierać, czesać, malować, ale nawet poruszać i mówić. Inne znów są zanadto nieśmiałe i nie mają do siebie zaufania i to jest powodem ich niepowodzenia w życiu, te należy z tego wyleczyć.

Pani Maryse udziela przeważnie porad listownych, gdyż jak twierdzi, kobiety listownie nie wstydzą się przyznać do swoich błędów i niepowodzeń. Najdziwniejsze, że pani Eynard udziela swych porad całkiem bezinteresownie, jedynie z troskliwości o szczęście swoich bliźnich.

LITERATURA*SZTUKA*NAUKA

Powieść o przedmieściu*)

W powieści „Jadą wozy z cegłą" Boguszewskiej i Kornackiego niema pierwszoplanowych postaci, niema gwiazd i protagonistów. Bohaterem książki jest „przedmieście", a centralnym punktem tego przedmieścia „posesja 697A". Wszystko co się na przedmieściu zdarza jest wyrazem specyficznych zbiorowych i klasowych walk, uwarunkowanych klimatem duchowym i moralnym, poziomem ekonomicznym, typową „kulturą", a nawet topografją — peryferyj.

Autorzy w ten sposób potraktowawszy temat nie dbali zbyt o indywidualny rysunek, o ostrą fizjonomję swoich bohaterów. Ludzie występujący w ich powieści, to w przeważnej części (z paru wyjątkami) schematy. Są na tyle tylko zamarkowani, żebyśmy mogli rozróżnić, jaki reprezentują typ społeczny. Z tych to względów atmosfera i koloryt okolicy zamiejskiej wypracowany jest z większem znawstwem, niż kontrefekty poszczególnych postaci. **Martwa natura** bez porównania pełniej i żywiej wypadła, niż żywa.

„A na lewo tak jakoś wygląda, jakby właśnie jedno na drugiem siedziało, cisnęło się i gniotło te cegielniane domki. Pogmatwaną masą jakichś łatanin, przybudówek, komórek, chróścianych opłotków, gołębników skleconych z niczego, zbieraniną nieokreślonego jakiegoś łomu, gratów, betów, przegródek — **spływają** prawie że do nóg ogromnemu czerwonemu kominowi, któremu w górze przecież tak swobodnie... Bo choć ludzi wcale nie widać, czuje się ich wszędzie: za cienkiemi ogaconemi, jeszcze mimo ciepła drewnianemi ścianami, za płotami z chróstu za przepierzeniami tych różnych komórek, takich i owakich... czuje się, że ta cała starzyzna aż trzeszczy od natłoku, od ciasnoty, od zaduchu, od biedy, od trosk, od trosk... W mieście może jest ciaśniej, ale tego tak z wierzchu nie widać..."

Fragment powyższy potrosze bodaj zilustruje drobiazgowość, ścisłość i spostrzegawczość, z jaką autorzy widzą i wnikają w opisywany teren. Ale to nie wszystko. Pozatem udało się autorom przybliżyć i przedstawić czytelnikowi gatunek, ciężar i sposób życia ludzi przedmieścia. Chciałoby się powiedzieć za autorami, że „chociaż się ich, ludzi (jako indywidualności) dobrze nie widzi, „czujemy ich, a nawet jak najdokładniej dowiadujemy się o ich życiu, jako ogół, jako zbiorowość.

Nic w tem dziwnego, że cała akcja książki obraca się dokoła „posesji 697 A", zakupionej przez Wietrakowskiego. Nic dziwnego, bo wszystkie akcje książki skupiają się dokoła „idei posiadania". Wszystkie tragedje, szczęścia, zmagania, przyjaźni, nienawiści, a także wszystkie poglądy, wiary, charaktery — są tu kształtowane w zależności od idei posiadania. Wietrakowski, „kapitalista" cały pochłonięty manją spekulowania domami i gruntami, Wietrakowska wstydząca się swego majątku, drobnomieszczanie tęskniący do posesji, i robotnicy nienawidzący „posiadaczy", wszyscy oni, bez względu na negatywny czy pozytywny stosunek do nich, znajdują się w kręgu oddziaływania kategoryj materjalistycznych. Jedni posiadają, inni chcieliby posiadać, jescze inni zwalczają ideę posiadania. Między Wietrakowskim właścicielem posesji, a Poratowiczem (tragikomiczną figurą), procesującym się wiecznie o tę posesję, wybudowaną 40 lat temu przez jego ojca, między chciwą i zachłanną na pieniądze córką szewca Grzybonia, a proletarjuszami - łamistrejkami — niema zasadniczej różnicy. Są oni wszyscy zarażeni bakcylem „posiadania", bez względu na powodzenie życiowe i przynależność klasową. Do drugiej kategorji do wrogów posiadaczy, należą ci, co żyją w duchu zmarłego w więzieniu p. Juljana, bojownika i rewolucjonisty (symboliczna postać). Ryś Wietrakowski



czytający niedozwolone książki i zaniedbujący sklep, i Wietrakowska (świetnie naszkicowana) wstydząca się swej posesji, to przedstawiciele lepszej, godniejszej ludzkości. W plastyczny sposób autorzy uwidacznia ją **djalektykę** myśli „posiadania", ukazując że nie tem ludzie zasadniczo się różnią, czy posiadają, lub nie, czy urodzili się mieszczanami (burżujami), czy proletarjuszami — lecz tem, jaki jest ich stosunek do dóbr materjalnych, posiadanych i nieposiadanych.

Że Wietrakowski musi wkońcu posesję sprzedać kanonikowi, i wrócić do miejskiej tułaczki, że Lodzia, żona Rysia Wietrakowskiego, co tak nieubłaganie niszczyła konkurencję, umiera, a sklep „djabli biorą" — to już konsekwencja immanentnego programu powieści. I co tu było tak zabiegać? — pyta ją niejako autorzy. Ażeby z powrotem zniczem wrócić do miasta tramwajem. „Więc jak tramwajem, to prędko, prędko, już !... Matka się nawet już nie odwraca, ale czuje za plecami dom, w sczerniałym zabłoconym ogródku. Dom pusty, obdarty. Już nie dom. Już posesja. Posesja 697 A".

Z zdania tego z dużą siłą przemawia marność życia, pokładającego cały sens bytu w walce o dobra materjalne.

Powieść pisana jest krótkiemi scenami o nierównej wartości. Obok scen wypukłych i wysoce artystycznych (n. p. przeprowadzka Wietrakowskich na posesję, rozmowa W. z Poratowiczem, tragedja Poratowicza, który straciwszy obie nogi rezygnuje z Lodzi, wesele Lodzi Grzyboniówny, wizyta Kirjackiej u Wietrakowskiej, napad na Wietrakowskiego) stoją surowe i jakby fejletonowe. Język jest świeży i barwny. Książka nie odznacza się rewelacyjną inwencją, jeżeli idzie o styl, fabułę, czy konstrukcję, ale jest dobrze, płynnie i szczerze napisana. Pod względem jakościowym nie jest dość wyraźna. Autorzy zmagają się z szablonową formą powieściową (szlachecko-mieszczańsko-salonową), co uwydatnia się w pewnych nawrotach do sentymentalizmu, i w niedomówieniach ideowych, i w pewnych barokowych wybrykach językowych („ziejące naiwnym(?) szczenięcym zapachem itd.).

W szczupłym narazie dorobku powieści społecznej książka Boguszewskiej i Kornackiego przedstawia pozycję bardzo interesującą i wartościową.

Dr I. BERMAN

*) H. Boguszewska i J. Kornacki: „Jadą wozy z cegłą". Powieść Książnica Atlas. Lwów-Warszawa. -1935. Str. 260.

Przybyszewski — wampirem?

W jednym z ostatnich numerów warszawskiego tygodnika „Opinja" pojawił się feljeton Dra Ch. Löwa, poświęcony pamięci Stanisława Lacka, z okazji dwudziestopięcioletniej rocznicy jego zgonu. W feljetonie tym Dr. Löw powtarza krążącą jakoby wersję o pierwszym artykule Lacka, który ten nieśmiało zaniósł do redakcji „Życia", gdzie wrzuciwszy go do skrzynki, — miał ponoć czemprędzej uciec, aby go nie zauważono. Tak bardzo był niepewny siebie i bał się kompromitacji. Dopiero Przybyszewski, przeczytawszy artykuł, miał wyruszyć na poszukiwanie autora i znalazłszy go wreszcie w jakiejś knajpie, serdecznie prosił go o współpracownictwo w „Życiu"...

W feljetonie tym jest także wzmianka o „wyssaniu" Lacka przez Przybyszewskiego, który „całą swoją europejskość wyczerpał (??) na krakowskiem podwórzu"...

Jest także wzmianka o tem, jakoby jakiś niewymieniony z nazwiska „heraldyk Młodej Polski" zapowiedział rewelacje, kompromitujące Lacka jako tłumacza arcydzieł obcych literatur...

Doceniając w całej pełni dobrą wolę i wiarę p. Dra Löwa w przypomnieniu współczesnym i zachowaniu dla potomnych pamięci tego niezwykle szlachetnego pisarza, wytwornego umysłu, o wysokiej kulturze, tej prawdziwie pięknej duszy, jakim był Stanisław Lack, — chciałbym jednak sprostować nieścisłe informacje, które, jeśli na gruncie krakowskim zdołały się uchować i stąd przedostać na łamy prasy, tem łatwiej mogłyby się utrwalić w świadomości ogółu, czerpiącego wiadomości z owego okresu z lektury wspomnień, ogłaszanych w pismach.

Otóż pierwszy artykuł Stanisława Lacka p. t. „Krytyka — Bojkot — Impresja" pojawił się w pierwszym lub drugim numerze tygodnika „Życie" we wrześniu 1897 r., założonym i redagowanym wówczas przez Ludwika Szczepańskiego. — Czy to była pierwsza wogóle praca literacka autora, nie wiem, niezawodnie jednak Lack, skoro odrazu z założeniem „Życia" znalazł się w gronie stałych współpracowników wraz z Nowaczyńskim, Szukiewiczem i innymi, już przedtem należał chyba do koła polonistów na uniwersytecie i był w kontakcie z młodymi literatami. W każdym razie po tym artykule, który wywołał duże wrażenie, Lack drukował już stale w „Życiu" Szczepańskiego, bądźto podpisując imieniem i nazwiskiem, bądź — recenzje z książek i pism — literami L-k.

Kiedy w lecie następnego roku 1898-go „Życie" przeszło do rąk Sewera Maciejowskiego i Dra Zofji Daszyńskiej-Golińskiej, pojawiały się w „Życiu" nadal w każdym numerze recenzje Lacka, bądź tłumaczenia („Dziennik Uwodziciela" Sörena Kierkegaarda). Taksamo za redakcji Artura Górskiego i Alfreda Wysockiego (dzisiejszego ambasadora w Rzymie). W sierpniu tegoż roku dopiero przybył do Krakowa Przybyszewski, a redakcję „Życia", już jako dwutygodnika, objął dopiero w jesieni 1898 r., powierzając odrazu Lackowi dział stałych przeglądów i dając mu do dyspozycji całą ostatnią stronę pisma.

Więc o uciekaniu w obawie ośmieszenia się nie może być mowy (nawiasem mówiąc, Lack był ułomny, mając obie nogi wykrzywione do siebie, tak, że nie mógł chodzić, a tylko posuwał z trudem te nogi-protezy, jak się posuwa ciężką skrzynię).

Nie może też być mowy o znalezieniu Lacka przez Przybyszewskiego w jakiejś knajpie, gdyż chory na tuberkulozę nieszczęśliwy ten samotnik nie udzielał się i nie bywał wogóle w lokalach, a już nie do pomyślenia, aby w szynku. Ponadto Przybyszewski nie miałby potrzeby szukania go,

gdyż — jak z powyżej podatnych dat wynika — zastał już Lacka w „Życiu" na kilka miesięcy przed objęciem przez siebie redakcji pisma.

Jak wspomniałem, Lacka wogóle nie widywało się w kawiarniach. Jeżeli go gdzie można było spotkać, to w redakcji „Życia" która wówczas mieściła się przy ul. Gertrudy za redakcji Górskiego i Wysockiego, a później przy ul. Pańskiej (dzisiejsza Zamenhofa) za Wyrzykowskiego. Poza tem spotykałem go tylko regularnie o pewnej porze, idącego z domu do redakcji (mieszkał — zda je się — na Kazimierzu lub w Podgórzu). Nie mogę dość odżałować tego, że nie skorzystałem ze znajomości z Lackiem, aby go bliżej poznać. Inna rzecz, że prawdopodobnie nie wiele byłbym osiągnął. Lack był zamknięty w sobie, dla profanów nieprzystępny, a cóż dopiero dla mnie, wówczas sztubaka jeszcze, ledwie zdolnego do entuzjazmu dla sztuki, ale zupełnie pozbawionego jakiejkolwiek wiedzy tajemnej i nietylko tajemnej. A Stanisław Lack był bodaj że jedynym z całej ówczesnej plejady artystów, który posiadał gruntowne wykształcenie filozoficzne, i znajomość literatur Zachodu i skandynawskich, bezpośrednio z oryginałów. A przytem był artystą i żył ezoterycznie.

Jeżeli anonimowy „heraldyk Młodej Polski" chowa jakieś tajemnice tłumaczeń Lacka, to musimy się na razie kontentować tem, co sami z ogłoszonych drukiem jego tłumaczeń wiemy (np. Oli Hanssona studja p. t. „Jasnowidze i wróżbici". Warszawa, Gebethner i Wolff) i tem, co o tem ma do powiedzenia Przybyszewski, który w swoich pamiętnikach („Moi Współcześni" II. Wśród Swoich) powiada naprzykład, że Lack, tłumacząc małe arcydziełko Jules Laforgue'a „Hamlet, czyli następstwa miłości dziecięcej", zrobił z niego wielkie arcydzieło. Rzecz ta pozostała w rocznikach „Życia", zapylonych w bibljotekach. W ciągu 35-ciu lat ostatnich nie wyłoniła się jeszcze potrzeba zapoznania czytelnika polskiego z Laforgue'm. Nie szkodzi. — Wybór pism oryginalnych Lacka, drukowanych w „Krytyce" Feldmana, wydano przed kilku laty w jednym tomie — w Częstochowie, a raz do roku znajduje się ta książka na półkach księgarskich w czasie „Tygodnia taniej książki", — rozsprzedawana w tempie „molto lento". (Też nie szkodzi..).

Nie jest dość jasne twierdzenie o „wyssaniu" Lacka przez Przybyszewskiego. Mam wrażenie, że autor felietonu pozwolił tu wymknąć się z pod pióra wyrażeniu, którego byłby nie użył, gdyby był zastanowił się nad jego efektem w czytaniu. Kogoż to wogóle Przybyszewski literacko „wysysał" i w jakim celu? On, który był wówczas słońcem rozlewającem wokół siebie własne ognie i blaski to znów tarczą strzelniczą, służącą za cel pocisków najrozmaitszego kalibru i rodzaju? Czy p. dr. Löw przeczytał wspomniane wyżej pamiętniki Przybyszewskiego? Nie ma w nich przesady. Ci zaś, nie zbyt liczni zresztą entuzjaści Przybyszewskiego, którzy walczyli piórem w jego obronie przeciw nieprzebierającym w środkach i niewybrednym w argumentach adwersarzom, występowali nie jako trabanci, jako pióra najemne, lecz z szczerego bezinteresownego entuzjazmu, umiłowania sztuki, z wiarą w „Wielkiego Maga". Pisali pro domo sua.

Lack w tym okresie żywił entuzjazm dla Przybyszewskiego, który możnaby nazwać religijnym. Sztuka była religją Lacka.

A Stanisław Przybyszewski, czy później Wyspiański, to był ten symboliczny krzyż przydrożny to był ten symboliczny posąg Buddy na domowym ołtarzu, przed którym on — Lack — nie padał plackiem na twarz, lecz przygniał całą swą zbolałą duszą i klęcząc przyciskał białe bezkrwiste wargi, kurczowo ściskając w ramionach tę mocodajną Siłę, której było mu w sobie brak. Jemu — wątłemu dziecku ghetta z stygmatem rychłej śmierci na czole, którego mózg fosforyzował tylko błędnymi świetlikami, a słaby duch nie miał własnego ognia ni blasku. „Povero..! poveretto..!"

Lack mógł być tylko Leporellem w cieniu swego Don Juana; mógł być tylko Sancho Pansą, który **musiał** mieć swego Don Kichota. Był jednym i był drugim i był ponadto uduchowionym cherubinowym Żydem. Z takich wywodzili się obłędni kabaliści, wielcy mistycy dawnych generacyj.

Lack — „ofiarą" Przybyszewskiego?
Przybyszewski — „wyssał" Lacka?
Nie, — to należy sprostować.

Czem był Przybyszewski dla swoich wielbicieli, o tem świadczą enuncjacje i artykuły Ryszarda Dehmla i jego żony Idy Dehmel, a pomijając środowisko berlińskie — artykuły poetów tej miary, co Otokar Brzezina, Karol Hlavacek, Jerzy Karasek ze Lvovic. Czem był Przybyszewski dla ludzi, którym w gruncie rzeczy jego sztuka była obcą, świadczy szczere wyznanie Boya-Żeleńskiego, napisane w dniu śmierci Przybyszewskiego a zawarte w ósmym (jeżeli się nie mylę) tomie „Flirtu z Melpomeną". Co tu dużo szukać! Jest pisarz, który mógłby się przechwalać, że już nie ma tak wyniosłego punktu, gdzieby jego bryzgnięcie jadem nie dotarło. O Przybyszewskim nigdy nie wspominał Nowaczyński inaczej, jak z dystansem, z estymą... To są przykłady z nizin. A Lack z Przybyszewskim stykał się na wyżynach.

Nie, — to „wyssanie" Lacka przez Przybyszewskiego trzeba sprostować.

Z. i L.

B. Karliński

Nasi krytycy i wybitni publicyści nie mają tego zwyczaju, by wydawać co rok albo przynajmniej co parę lat zbiór wszystkich swych artykułów, recenzyj, studjów literackich i szkiców. Dlatego doprawdy trudno teraz przychodzi wyjaśni szerszej publiczności, czem był zmarły niedawno B. Karliński, krytyk literacki, publicysta i recenzent teatralny „Momentu". Piszą o Nim jego koledzy i przyjaciele, którzy go znali i kochali, piszą z sentymentem i szczerym smutkiem, ale przeciętny czytelnik niewiele się dowie z tych wszystkich wspomnień. Możeby się w Warszawie zawiązał komitet, któryby z tak licznych i zupełnie już zapomnianych prac Karlińskiego wybrał najlepsze. Byłoby to chyba najgodniejsze uczczenie Jego pamięci. A ten pomnik w postaci chociażby jednego tylko tomu studjów Karlińskiego powie właśnie przeciętnemu czytelnikowi żydowskiemu więcej o Zmarłym, niż to uczynić mogą najlepsi Jego przyjaciele. Powie im, że Karliński pisał przedewszystkiem jasną, przejrzystą i przeczystą prozą; że dbał o czystość języka, że starał się zawsze o objektywność i w swych sądach literackich kładł główny nacisk na walory omawianego dzieła lub przedstawienia teatralnego; że kochał sztukę i teatr żydowski miłością nie kapryśną, nie wspaniałomyślnie litościwą, wynoszącą pod niebiosa rzeczy słabe dlatego tylko że żydowskie; że cała jego twórczość nacechowana była zawsze poważną odpowiedzialnością i tej odpowiedzialności żądał od literatury żydowskiej, od teatru żydowskiego, od kultury żydowskiej. Powie ten tom przedewszystkiem, że Zmarły był Żydem, walczącym o ciągłość i dostojeństwo kultury żydowskiej, wolnym od tak nagminnej już u nas choroby snobizmu, tak lewicowego czy prawicowego, że zawsze widział przed sobą naród żydowski i jego tragiczne zmagania się ze swem przeznaczeniem. — Umarł człowiek czysty i szlachetny, pisarz poważny i odpowiedzialny, a takich ludzi i pisarzy publicystyka i literatura żydowska posiada mało, bardzo mało.

M. K.

Kronika literacka

MORRIS SCHWARZ PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY. „Literarisze Bleter" donoszą, że znakomity artysta żydowski Morris Schwarz wyjeżdża z Nowego Jorku do Londynu i Paryża, gdzie się tylko krótko zatrzyma, by udać się stamtąd do Warszawy. W Polsce zamierza Morris Schwarz stworzyć zespół i wystawić cały szereg sztuk ze swego repertuaru. Nie ulega chyba wątpliwości że wiadomość tę przyjmie żydostwo polskie z wielką satysfakcją.

NOWA PREMJERA W „TEATRZE MŁODYCH" Teatr Młodych we Warszawie wystawił sztukę L. Malacha pt. „Missisipi". Reżyserja spoczywa w rękach Michała Weicherta, muzykę skomponował Henoch Kohn.

DRAMAT ŻYDOWSKI W RADJO AMERYKAŃSKIEM. W radjo amerykańskiem wystawił Józef Bulow szereg fragmentów z utworów Asza, Pińskiego, Szaloma Alejchema, Lejwika, Dymowa i innych autorów żydowskich.

PREMJERY W TEATRACH WARSZAWSKICH. W teatrze „Comoedia" prowadzonym przez byłego redutowca E. Poredę wystawiono „Kordjana i chama" przeróbkę dramatyczną głośnej powieści Leona Kruczkowskiego — Teatr „Ateneum" wystawił „Dzieje jednego pocisku" A. Struga w przeróbce dramatycznej. Do autora na premjerze przemówili posłowie Czapiński i Arciszewski. — „Teatr Narodowy" wystawił nowy utwór Szaniawskiego p. t. „Krysia". Główną rolę grał Zelwerowicz, który był też reżyserem sztuki. — „Teatr Aktora" wystawił „Plac paryski", komedję w trzech aktach Vicki Baum z Perzanowską (która reżyserowała sztukę) i Daniłowiczem w rolach głównych.

TEATR NARODOWY — TEATREM REPERTUAROWYM. Teatr Narodowy stał się teatrem repertuarowym tj. teatrem wystawiającym stale sztuki stanowiące tzw. żelazny repertuar dramatu polskiego. Takim teatrem repertuarowym jest Komedja Francuska, a w Rosji Teatr Stanisławskiego. Stały repertuar Teatru Narodowego stanowić będą narazie następujące sztuki: „Zemsta", „Wielki człowiek do małych interesów", „Rozbitki", „Intryga i miłość", „Henryk IV.", „Klub kawalerów" i „Szklanka wody" Scribe'a. W najbliższym zaś czasie wejdą do stałego repertuaru jeszcze „Poskromienie złośnicy" Szekspira, „Głupi Jakób" Rittnera i „Judasz" Rostworowskiego. Na repertuar retrospektywny przeznaczy Teatr Narodowy poniedziałki, środy i piątki; w dniach tych będą przedstawienia po cenach zniżonych, aby ułatwić poznanie arcydzieł literatury w wykonaniu najlepszych aktorów najszerszym warstwom ludności. Teatr repertuarowy będzie prowadzony od września lub października do czerwca; w lecie z powodu letnich urlopów przywróci się scenie Teatru Narodowego jej zwyczajny charakter.

NIESPODZIANKI NA JUBILEUSZU ZELWEROWICZA. Jak już pisaliśmy Zelwerowicz wybrał na swój jubileusz komedję Jerzego Szaniawskiego „Krysia". Po akcie trzecim odbył się obchód jubileuszowy, który obfitował w liczne niespodzianki. Na scenie zjawił się poseł Czapiński, który w imieniu robotników dziękował jubilatowi za wielokrotną bezinteresowną pracę. Po nim przemówił Śliwicki, prezes ZASPu, który sławił jubilata za jego „czystość linji" i wierność ZASPowi, stawiając go za przykład różnym „warchołom". Po Śliwickim zabrał głos „warchoł" Jaracz który ze swej strony zareplikował, że wśród aktorstwa jest wielu szkodników. Największą jednak niespodziankę sprawił sam jubilat, który swe przemówienie zakończył słowami wdzięczności pod adresem rządu, dbającego tak gorąco o kulturę teatralną.

ODCZYT DYREKTORA TRZCIŃSKIEGO O „ZIELONYM BALONIKU". W Poznaniu wygłosił dyr. Trzciński zajmujący odczyt o Zielonym Baloniku, którego jak wiadomo był jednym z twórców.

„POPIOŁY" D. H. LAWRENCE'A. Przed pięciu laty zmarł na Riwjerze głośny pisarz angielski D. H. Lawrence, autor „Lady Chatterley i jej kochanka". Teraz dopiero wdowa spełniła życzenie swego męża kazała bowiem dokonać ekshumacji zwłok, które zostały w Marsylji w krematorjum spalone. Urnę z popiołami przywiezie się do miejscowości Kiowa—Ranch w New Mexico w Stanach Zjednoczonych. Tam wybudowano mauzoleum w postaci małej świątyni, gdzie umieści się urnę z popiołami poety.

POZNAŃSKI ODCZYT NOWACZYŃSKIEGO Z PRZYGODAMI. Związek zawodowy literatów poznańskich zaprosił Nowaczyńskiego do wygłoszenia w Poznaniu odczytu. Nowaczyński zaproszenie przyjął a związek literatów zapowiedział odczyt „Spowodu haosu w Żeczypospolitej" (o nowej pisowni). Gdy Nowaczyński przyjechał do Poznania, wymusił na nim „Kurjer Poznański" organ endecji poznańskiej, który ze Związkiem zawodowym litreatów poznańskich pozostaje na stopie wojennej, by odczytu z ramienia Związku nie wygłosił. Nowaczyński dał się sterroryzować i wygłosił wprawdzie swój odczyt, ale pod egidą „Kurjera Poznańskiego". (—si.)

Pełna tabela drugiego dnia ciągnienia loterji

I i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr-y: 103009 114363 146609 171333.
Zł. 2.000 na nry: 30857 181675
Zł. 1.000 na nr.: 175893.
Zł. 500 na nry.: 54744 57822 90812 95568.
Zł. 400 na nry: 22750 22954 35501 44708 55107 60227 71905 104387 107082 138660 159853 172155
Zł. 250 na nry.: 8781 10182 25885 55015 64617 74082 79963 99242 102632 104536 109402 118699 168924 164612 169607 173190 176825 180335
Zł. 200 na n-ry: 4810 8237 9510 9943 13876 16588 21457 21817 23888 24235 31867 41559 42631 53388 64697 67382 70102 73753 75769 76075 96504 97398 106186 110790 117149 117505 118858 144490 150361 151276 151396 153307 161111 169196 199933 176334 177175

:)*(:

Wygrane po Zł. 150.—

599 1845 2808 43 932 3658 4073 297 632 765 5239 834 6391 572 7217 375 827 30 59 103 651 9650 726
10331 405 705 11076 285 583 12027 76 377 759 822 13023 77 132 42 206 473 611 14411 717 15581 16385 698 99 856 17126 526 3897 710 18043 401 8 34 788 19727 56 987.
20127 21018 975 22121 604 34 23518 682 24588 661 25310 14 579 841 26465 607 27096 945 28542 29452.
30031 205 503 674 31812 32219 345 69 440 33279 405 88 34018 134 304 69 543 61 778 35246 469 36396 697 37291 652 783 38436 692 720 39080 188 340 807.
40080 123 568 635 956 41128 801 42429 803 43687 923 70 45030 128 354 552 604 47186 288 453 655 97 798 979 48152 68 334 433 49472
51062 171 206 52 646 798 920 52662 868 93 53128 37 233 417 54440 517 946 55035 154 56161 969 57382 508 656 58219 59375 510 979.
60250 519 743 62200 64035 221 782 65265 74 533 41 679 66278 313 435 622 888 67501 905 68213 90 770
70552 71007 575 72033 87 90 160 227 464 91 526 41 621 73350 74319 493 75273 315 424 695 908 93.
76110 411 78351 534 80187 357 81307 749 909 83706 86175 87297 425 88267 559 89100 719 90442 950 93852 94036 724 96450 501 10 846 97237 98850 986 99170 100465 502 14 101309 102977 106715 111805 58 112423 557 113165 218 114228 428 686 802 115416 118718 963 121497 914 123375 124306 127792 129275 131548 133731 909 134794 810 135589 136833 139698 140258 141433 781 941 142230 452 143021 589 144587 145641 146222 147430 148506 151657 153635 154653 815 156175 997 157807 158677 160084 119 723 163816 164459 528 165372 583 803 166863 167090 389 828 168396 169072 170448 987 174245 990 175040 362 591 679 177913 179124 180012 182765 184082
72470 560 704 73 73674 92 973 74203 15 37 443 89 578 668 704 75459 714 984.
76284 77298 405 78376 79734 80313 81806 84148 205 847 85402 87045 96 678 832 43 88295 89914 90219 91761 93015 198 854 94265 609 95448 714 875 96275 316 97507 739 99994 100355 457 101606 102788 97 104234 105034 213 106057 706 829 78 108623 109114 262 110200 336 71 111276 112336 59 434 88 585 739 113772 812 115364 118762 119102 378 120005 121396 123069 337 776 125513 126071 845 127725 128727 129345 130067 131607 133165 424 134756 135884 136249 137752 140336 142766 143478 699 144546 145100 146927 148085 475 150761 151368 595 608 847 152025 801 64 154003 302 544 155074 831 951 71 157492 901 158012 159149 641 796 160443 161616 162055 125 946 165069 851 167442 169104 455 170046 485 171442 172615 173611 43 176646 805 13 910 28 177183 178527 608 785 179084 180392 535 182167 349 752 845 183156 184048 585

Wygrane po Zł. 50.—

93 346 83 300 436 1092 414 522 979 2212 323 3032 249 393 448 937 69 4420 38 42 49 95 573 631 743 5060 115 474 549 628 52 62 719 950 6042 131 842 7223 411 76 8809 9076 82 161 483 976.
10125 203 417 646 703 85 11980 12353 91 748 86 13035 322 810 14024 52 373 788 97 15085 948 16150 555 633 63 711 829 17516 93 18270 417 598 19435 559.
20168 54 334 482 523 846 21738 22000 136 49 247 321 406 76 576 23019 388 731 897 24023 311 599 662 65 902 25520 888 16017 37 38 123 91 233 524 975 79 27594 761 28165 316 461 853 29397 849.
30001 66 460 569 873 950 31175 218 37 32037 242 356 447 546 65 873 931 33015 105 407 961 34140 419 610 35184 466 542 36368 708 38054 494 655 995 38052 789 849 39607 64 720 839 924.
40009 122 425 521 62 793 893 960 41244 376 434 633 91 716 910 42571 693 43224 325 451 44293 439 771 948 45024 113 367 498 546 46048 456 622 778 47372 622 722 48845 49190 469 814.
50132 321 475 946 60 51277 428 548 52057 208 494 545 625 51 53086 102 29 322 85 636 54313 57 688 55421 25 35 56103 361 492 590 826 81 57822 58361 491 580 739 59076 312 676 740 935.
60220 394 421 504 47 61430 69 554 73 828 62451 63645 709 895 64061 531 65081 101 474 66216 401 722 67154 96 319 581 765 92 68284 672 89 750 868 69390 665.
70067 143 454 987 71080 108 468

III-cie ciągnienie

Wygrane po Zł. 150.—

1401 762 2625 721 4113 5093 6586 8075 9860 10746 11629 944 13462 14338 15887 16481 631 18759 19432 20144 509 21345 884 934 22180 24574 873 25719 27162 320 739 28123 29379 30393 32033 170 33496 956 36081 396 37597 39506 40085 517 41204 42894 43293 749 44214 655 949 45256 542 47506 48409 531 49214 53434 516 628 55210 486 57001 528 673 60103 18 341 62600 36 63113 64041 66 187 589 67127 814 68087 142 69414 70058 730 71715 72505 12 73901 74036 75972.
76226 318 631 978 77181 365 562 78499 79277 936
80040 350 689 789 81428 782 8270- 84238 96 377 469 85196 413 663 725 859 907 59 86694 777 87 88955 89865
90230 55 91196 276 355 662 92133 41 93771 899 915 94581 722 95387 422 504 96259 367 991 97355 454 528 98919 51 67 99058 432 540
100410 637 896 101598 859 82 103021 68 585 994 104355 105624 801 106455 740 107618 781 108156 71 109547
110693 868 111065 81 121 112487 787 852 113735 114179 694 115413 501 655 116036 139 775 117046 200 567 702 118043 876 119029 555
120371 833 90 122328 461 956 123338 411 828 124148 824 961 68 74 125008 376 666 126195 446 997 128221 341 422 871 129561 727 34
130092 139 200 630 132032 823 133048 134355 405 70 547 696 135155 408 136064 549 61 829 137159 138552 638 139639 832 988
140252 534 141548 718 63 852 994 142120 257 375 92 448 143601 144330 668 813 145357 460 72 810 146328 493 530 147390 93 573 903 148235 504 817 149311 56 555 719
150067 293 98 315 742 884 970 151632 901 152730 153267 465 773 154094 350 546 155198 157198 704 159280 505 611 34
160025 519 710 161934 162497 533 869 163449 727 837 164195 255 56 628 755 165324 520 928 72 166185 387 675 167039 287 375 443 666 168792 875 915 169410 576 739 61 812
170416 597 171276 173254 349 507 700 979 174296 890 175193 216 39 375 484 739 868 938 176387 177811 71 178194 179027 214 440 744 899
180362 439 561 673 181416 848 90 182065 427 521 840 184071 291 910 34

Wygrane po Zł. 50.—

1110 579 975 2019 652 3516 972 5943 85 6562 823 47 909 7624 744 97 8020 9048 82 10068 191 927 12093 13251 99 319 15465 88 932 16967 17237 18484 910 19111 335 463 20014 439 714 21863 902 55 22259 354 24896 25740 26084 27059 78 913 28917 29766 30052 232 32693 33121 435 35235 37662 941 39868 42835 975 43834 45466 801 74 46041 288 884 48196 49922 50004 180 939 51095 528 52026 805 53457 536 660 911 54702 55092 610 798 56470 860 57484 58364 537 935 59823 60734 874 63521 664 64200 399 66451 536 68923 70292 71231 617 931 72435 73893 74004 30 923 75065 76746 952 77243 458 97 78209 446 732 79566 902
80095 253 305 81028 154 232 433 82084 608 786 903 17 84433 846 85387 859 961 86023 87020 775 88442 911 89039 384 760 993 96
90031 59 76 218 44 488 693 867 958 91049 110 327 31 92373 80 961 93171 94288 379 540 908 95147 218 82 88 572 654 97182 986 98588 713 31 859 99149
100522 604 974 101042 252 431 72 620 706 102162 450 103210 636 104085 290 496 611 754 105666 800 955 60 62 106238 348 107534 656 932 108010 82 340 89 874 79 109433 611 902
110008 206 436 111652 64 779 112024 371 713 961 62 113392 586 697 114001 971 115185 970 87 116300 816 983 117369 431 929 118086 420 509 119617 79 765 802 69 96
120186 270 434 72 79 580 840 121874 122613 737 937 123183 211 683 718 125130 521 737 38 936 126046 107 613 87 710 837 127737 128053 306 23 418 21 756 869 129100 49 445 534 672 941
130139 285 349 469 131266 377 556 133069 111 210 727 889 134290 607 135580 654 136210 582 683 969 137200 375 443 138115 54 221 588 857 905 139187 263 448 67 888
140013 72 333 92 587 741 141253 656 807 142421 719 934 143464 75 670 727 808 34 43 144295 721 145047 115 522 50 606 986 146147 796 868 995 147068 463 580 148206 305 743 836 51 918 149251 867
150411 908 151222 443 665 865 920 152071 100 446 153241 847 920 67 154523 694 155344 59 527 648 888 965 156436 873 157250 819 158019 100 463 766 159416 668 856
160009 221 642 87 717 86 907 52 161289 910 162094 155 72 721 73 163351 717 906 164070 583 878 952 165111 333 539 166023 125 337 80 648 61 96 167235 704 168008 156 292 488 654 778 169097 651 736 820 962
170000 129 64 579 171508 711 172015 16 136 331 36 705 173137 84 593 658 803 96 174146 207 316 724 62 175201 63 471 929 176326 177184 348 518 824 76 997 178920 179060 117 243 60 328 31 35 561
180041 266 329 400 714 950 181167 94 596 893 182335 64 637 55 926 183000 386 450

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 116072
Zł. 2.000 na n-ry: 68096 155742
Zł. 5.000 na n-ry: 17173
Zł. 2.000 na n-ry: 22107 26599
Zł. 1.000 na n-ry: 27491 112751
Zł. 500 na n-ry: 56477 107576 115089 125776 127869 177656 183383 184479
Zł. 400 na n-ry: 96 2225 19921 22781 35782 44772 61519 72076 97072 94851 100284 116049 139601 180836
Zł. 250 na n-ry: 42505 43700 5195 6352 12670 21881 25599 26800 39014 56359 59218 64773 66254 68649 71668 102886 104196 106230 110627 130450 138933 147678 170331
Po Zł. 200 na n-ry 18655 23795 29369 30596 34256 35521 39828 50155 52496 55043 55217 60995 70548 72002
Zł. 200 na nr. nr.: 93263 95815 104337 105804 105441 114562 120974 120011 131723 136148 139575 139505 157541 159126 160676 166331 170146 171753 178844

Wygrane po Zł. 150.—

232 1245 1597 2194 3157 4850 5111 74 230 448 997 6528 687 967 7001 8412 520 964 9205 466 10118 12734 13364 16306 17319 18323 19848 20323 22363 23449 24185 25256 564 26504 680 27961 28832 29283 30566 31731 33064 106 416 31767 35569 36763 37603
38161 777 39595 40069 183 545 41993 42970 43493 44017 184 99 45449 744 46132 425 552 48350 49038 233 47497 753
51249 873 52717 53224 691 700 55487 57088 249 812 58287 804 997
60405 773 82 848 61078 592 609 853 62305 63076 65022 451 67007 907 68059 69018 48 877 70324 71156 73538 891 920 74239 75154
76846 905 77116 78614 80116 23 385 82173 258 449 83802 84081 86016 868 87232 765 88140 429 89363 762 955 91007 371 92398 616 95561 97140 648 98982 99640 798 963 100050 63 263 668 102452 103417 105747 106000 107817 108450 690 109094 110019 858 111414 673 985 113585 646.
114372 562 815 115463 527 117160 118204 18 119265 362 526 619 862.
120011 399 121024 83 122684 760 124713 125326 526 126683 127902 128109 129395.
130193 560 720 850 924 131351 615 726 132703 134548 653 135027 136087 148944 138933 139170 601.
140012 47 111 141389 495 143630 65 144473 145365 146710 147028 931 149226 928 144929 971.
150164 80 822 151759 593.
152510 153362 92 548 154038 157131 333 158861 159169 325 160041 404 161108 489 163001 164063 352 484 166279 474 167307 498 584 680 92 168615 173496 821 174340 175009 176085 177507 179554 180690 182609 54 183045 315 715 184543

Wygrane po Zł. 50.—

179 420 745 1031 69 250 422 80 555 73 860 2386 507 3491 569 614 4168 232 527 5373 6120 372 7156 8050 532 722 92 887 928 9028 10640 11610 735 12115 838 987 13561 82 650 14330 619 30 700 22 15081 153 253 760 842 16063 834 18726 857 67 22665 952 23283 415 24886 25626 878 26387 479 861 27960 64 28072 121 458 30633 843 33869 954 34674 35508 669 36274 835 78
38078 992 39892 969
40154 985 41354 734 948 43329 910 52 44795 45424 34 831 46318 656 713 961 47184 344 45 48324 49681 807 933 54 68
50258 313 445 51264 52485 53046 442 45560 615 851 55407 527 57103 85 307 425 58663 914 59741 862 143 236 335 845 64021 248 423 632
60051 57 61136 544 642 70 89 62094 66449 981 67197 329 777 992 68954 69226 577
70151 469 71583 72053 923 90 73013 216 572 780 74431 34 647 75028 469 536
76490 77018 301 855 78698 79485 595 704.
80266 81498 914 82204 83216 633 763 84094 494 717 982 85333 56 843 86022 152 222 87060 120 301 88380 89440.
90470 674 791 91456 92318 824 89 93530 94012 297 566 729 95443 784 966 97270 866 98479 813 99049 94 395 410 95 938.
100491 101420 510 640 103063 898 104267 105894 106122 40 345 107453 602 108249 583 857 918 109241 367 778 979. 110511 995 111878 113026 408 789.
114238 705 115511 671 711 922 116457 851 117039 118137 497 882 11089 281.
120214 122149 123333 124205 572 125210 381 790 126090 141 127208 667 128424 129663 976.
130491 131598 686 133466 135943 136841 137931 138123 243 139499.
140063 90 141076 216 990 142294 431 742 143763 144489 920 145054 61 878 146098 446 544 147159 352 148911 11 149976.
150146 300 815 151040 58 305 76 867 152072 153205 154175 421 587 155303 893 156449 157685 158125 350 510 31 159062 160272 615 742 822 27 162294 163614 33 762 165455 166009 724 167061 246 864 168153 962 169875 923 170162 650 171324 504 875 172283 442 173122 219 440 174371 500 923 175982 176122 177032 51 178273 522 179316 746 900 180813 181080 474 182112 221 585 183363 432 184650 978

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 23

MARZEC

23

Zachód słońca 17 m. 40

18 Weadar 5695

SOOBTA

— PROGRAM RADJOWY na dzień dzisiejszy podajemy dziś na stronie 15-tej.

Brać artystyczna — u siebie

Należy do charakterystycznych cech każdego początkującego artysty — jakaś odrobina choćby „cyganerji“, tułanie się po obcych kątach, bez własnego dachu nad głową i potępianie „drobnomieszczańskiego“ porządku. Trzeba się „wyżyć“, „wyszumieć“, negować, tworzyć nowe formy i śmiać się z każdej tradycji.

Przyznać wypada, że i nasze Krakowskie Zrzeszenie Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy hasłu temu się nie sprzeniewierzyło. Rozbijało przez lata całe swe namioty gdzie tylko się dało, korzystając coraz to u kogo innego z prawa gościnności. Tułały się obrazy i rzeźby z jednego przybytku do drugiego, z obcego kąta znowu w obcy kąt.

Lecz kiedy przeszły lata górne i chmurne, trzeba było jednak pomyśleć o jakiejś własnej świątyni. Skromnej ohociażby, lecz — własnej. Cyganerja wyszumiała się i „ustatkowała“, i chciała znaleść się wkońcu u — siebie, raz wreszcie skończyć z rolą mile widzianego gościa i zasmakować roli mile widzącego gospodarza.

I ci ludzie „niepraktyczni“ dopięli celu. Bez pomocy oficjalnych instytucyj miejskich i żydowskich, ale przy wydajnej pomocy samego społeczeństwa żydowskiego, dla którego „Sztuka“ była zawsze wielkiem hasłem, stworzyli swój dom, swe ognisko, swój „Ośrodek Artystyczny“. Oni, dotychczas łaskawie przyjmowani, odtąd sami przyjmować chcą gościnnie — u siebie.

Tak jest u siebie. To jest wielkie słowo. Wiele ofiar kosztowało, wiele trudu i dlatego wiele nadziei się z tem dziełem łączy.

Wierzymy, że nadzieje te nie zawiodą.

•

Uroczyste otwarcie „Ośrodka Artystów“ we własnym lokalu przy ul. Podzamcze 3, I p. nastąpi dziś w sobotę 23 marca br. o godz. 7'30 wieczór, na którą to uroczystość zaprasza Członków, Dziennikarzy i Artystów wszelkich gałęzi oraz Sympatyków Wydział Zrzeszenia żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie

Jego Cesarska Mość prostuje

W związku z reportażem Ariela „Sen nocy purimowej“, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Nowego Dziennika“, zjawił się wczoraj w redakcji naszej pewien bardzo sympatyczny młodzieniec, który, nie wyjawiając swego nazwiska, oświadczył nam, że on to był podczas karnawału purimowego ucharakteryzowany na cesarza Franciszka Józefa, ale w życiu prywatnem nie zajmuje się sprzedażą czekoladek. Młodzieniec ten prosił nas o zamieszczenie sprostowania w tym kierunku.

Chętnie czynimy zadość życzeniu „jego cesarskiej mości“, stwierdzamy jednak zarazem, że końcowa wzmianka w reportażu o owem pudełku czekoladek, które nazajutrz po karnawale roznosić będzie Franciszek Józef miała raczej znaczenie symboliczne. Autor reportażu daleki był od jakiegokolwiek zamiaru obrazy majestatu...

— STOWARZYSZENIE „SOLIDARNOŚĆ BNEI BRITH“ zawiadamia że zapowiedziana na dzień 24 marca br. zabawa purimowa dla dzieci zostaje odwołana ze względu na przedstawienie purimowe, które urządza w tymsamym czasie w Sali Saskiej Koło Rodzicielskie Szkoły hebrajskiej w Krakowie na rzecz Kolonji wakacyjnej w Zawoji. 5628k

Znowu przegrupowanie w ogólnym sjoniźmie?

„Haarec“ donosi: W Tel Awiwie odbyło się posiedzenie progresywnych ogólnych sjonistów, skupiających się w „Kidmie“, grupy Glicksohna i radykalnych sjonistów. Podczas narad krytykowano ostatnie uchwały europejskiej centrali Światowego Związku ogólnych sjonistów i stwierdzono chęć poparcia inicjatywy w kierunku zwołania nowej światowej konfererencji ogólnych sjonistów. W razie gdyby Światowy Związek ogólnych sjonistów nie chciał zwołać nowej konferencji w czasie obrad Sjońskiego A. C., ugrupowania ogólno-sjonistyczne a więc „Kidma“, radykalni sjoniści i grupa Glicksohna podejmą inicjatywę celem zwołania światowej konferencji ogólnych sjonistów na koniec kwietnia lub początek maja. Uczestnicy nowej konferencji światowej ogólnych sjonistów mają korzystać z równych praw, niezależnie od tego, czy należeli do Światowego Związku czy też nie. Udział w nowej konferencji mają wszystkie grupy i związki ogólnego sjonizmu. Przedstawiciele grup, które zjawią się na nowej światowej konferencji, muszą posiadać szerokie pełnomocnictwa w kierunku poddania się uchwałom światowej konferencji. Dalsza uchwała przewiduje, że dnia 25 bm. odbędzie się w Jerozolimie szersza narada wspomnianych ugrupowań, która poweźmie ostateczną decyzję.

Uchwały te zostały podpisane przez Blumenfelda w imieniu „Kidmy“ przez dra M. Glicksohna i Medziniego w imieniu progresywnych ogólnych sjonistów i przez Zuchowickiego i Grawickiego w imieniu radykalnych sjonistów.

Nowa narada trzech grup ogólno-sjonistycznych stwarza całkiem nową sytuację w ogólnym sjoniźmie. Poprzedziły ją następujące fakty: Uchwała europejskiej centrali ogólnych sjonistów w Krakowie odrzucająca propozycję zwołania nowej światowej konferencji ogólnych sjonistów przed Kongresem Sjonistycznym, wywołała niezadowolenie w grupie ogólnych sjonistów dra M. Glicksohna. Dr. M. Glicksohn skrytykował ostro tę uchwałę na łamach „Haarec“. Warto zauważyć, że doniedawna dr. M. Glicksohn bronił zasady nienaruszalności Światowego Związku ogólnych sjonistów. Jak wynika z wyżej przytoczonego komunikatu, dr. M. Glicksohn i jego grupa porozumiały się z „Kidmą“ i radykalnymi sjonistami, które dążą do zwołania nowej konferencji ogólnych sjonistów i nowego Światowego Związku ogólnych sjonistów. Jak widać, proces dyferencjacji w ogólnym sjoniźmie niestety nadal trwa.

DOMY W BERLINIE

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— IDA KAMIŃSKA W KRAKOWIE. Teatr Żydowski (Bocheńska 7). Nieodwołalnie ostatnie 2 dni występów naszej wielkiej artystki Idy Kamińskiej na czele jej świetnego zespołu. Dziś sobota godz. 5-ta pop. poraz ostatni „Fräulein Doktor“, o godz 9-tej wieczór premjera głośnej sztuki Winniczenki „Macierzyństwo“ (Motterschaft). Bilety w przedsprzedaży we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2-giej przy kasie teatru

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę ukaże się na scenie teatru im J. Słowackiego niegrana dotąd w Polsce, interesująca i pełna humoru komedja Andrzeja Birabeau „Stracona miłość“, która w Paryżu w Komedji Francuskiej przez długi czas była atrakcją artystyczną. Obsadę ról głównych stanowią pp. Karbowski, Ankwicz- Szyjkowska, Kłońska. Hierowski i in. Opracowanie sceniczne reż. J Karbowskiego, oprawa malarska H Zwolińskiego „Stracona miłość“ powtórzona będzie jutro w niedzielę wieczorem. Jutro popołudniu świetna komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy“ z pp. dyr. Osterwą i Tarnowiczówną w rolach głównych.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. daje teatr Domu Żołn. premjerę niezwykle wesołej farsy Gienet Dancourta pt „Syn nienaturalny“ w opracowaniu scenicznem E Kalinowskiego z udziałem prawie całego zespołu teatru D. Ż. W niedzielę 24 bm o godz. 3'30 pop ostatni raz pełna humoru i niezwykle melodyjna operetka Stolza pt. „Za dawnych dobrych czasów“, a wieczór o godz. 7'30 powtórzenie doskonałej farsy pt. „Syn nienaturalny“.

— KOŁO DRAMAT. „EDEN“ (Dietla 11) Dwa wieczory komedjowo- dramatyczne dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8'15 wiecz. „Chad-Gadje“ wesoła komedja i „Der Chorben“ D. Pinskiego, w opracowaniu scenicznem Ben Dawida

— WIECZÓR MUZYCZNY w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 7'30 wieczór. Udział biorą: I. Rothówna, dr. H. Landauówna, R. Manne G. Serafin, F. Macalik. W programie Schumann, Mendelsohn. Debussy, arje i pieśni włoskie. Wstęp wolny

— DZIŚ W SOBOTĘ jedyny koncert piętnastoletniej skrzypaczki francuskiej Ginette Neveu, która w Warszawie na międzynarodowym konkursie im. Henryka Wieniawskiego otrzymała pierwszą nagrodę pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Bilety do nabycia w kasie teatru Bagatela. Początek koncertu punktualnie o godz. 9 wiecz.

— ZAPRASZAMY wszystkich na niedzielę popoł godz. 3'30 do Saskiej Sali, Jana 6. Przyjdźcie, a ujrzycie piękne przedstawienie purimowe, przygotowane przez Komitet Rodziców Żyd. Gimn. Koed. i Szk. Powsz., na którego bogaty program złożą się tańce, popisy gimnastyczne, arcydowcipna humoreska i opera muzyczna w której bierze udział 40 dzieci.

Przyjdźcie, zapraszamy Was na rewję ambasadorów u „najmędrszego“ z monarchów Wschodu, Achaszwejrosza, zapraszamy w czarowną krainę kwiatów i motyli, w prześliczne państwo Królowej Róży. 1658k

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Uwielbiana“.
APOLLO: „Bal w Savoyu“ (H. Jaray, G Alpar)
ATLANTIC: „Wiosenna parada“ (Franciszka Gaal)
BAGATELA: „Taniec Miłości“ (Joan Grawford) na scenie rewja: „Marzec Koty Zaloty“.
PROMIEŃ: „Karioka“ (Dolores del Rio) „Miss Flora“ (Annie Ondra)
SŁOŃKO: „Bokser i dama“ (Myrna Loy, Primo Carnera).
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu“ (Marta Eggerth).
SZTUKA: „Antek Policmajster“ (Dymsza)
UCIECHA: „Imitacja życia“ (Cl. Colbert).
WANDA: „Wesoła wdówka“ (M. Chevalier i J. Mac Donald).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 3. 1935. Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg ożywiony, nastrój panował niejednolity Zniżkowo kształtował się Bank Polski. Z pożyczek premjowych również 3-proc. Poż. Budowlana. Z akcyj przemysłowych robiono Zieleniewskim po kursie ustalonym, oraz Chodorowem który zyskał zł 5 na sztuce

Na pog eldziu zastój.

Akcje bankowe: Bank Polski zł 90.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 12.50, Chodorów 119

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 46.60.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara i funta utrzymana, dla marki niemieckiej zniżkowa. Płacono za dolara 5.26—5.29, czeki bankowo 5.265—5.29, Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26, Marka niemiecka 193—196, Korona czeska 21.75—21.90. Z dewiz: Londyn 25.10—25.40, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 212.50—213.50, Paryż 34.94—35.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 22. 3. Pszenica dworska czerw. stand. 19.25—19.75 biała stand. 19—19.25. targowa stand.

18.50—18.75, żyto dworskie stand. 14.75—15, targowe stand. 14.50—14.75, owies dworski stand. II. 17.25—17.75, targ. stand. 16.50—17, dworski stand. I. niezadeszcz 18—18.50, jęczmień dworski 17.50—19, targowy 16—16.50, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34—36, IB 0-45-proc. 32—33 ID poznańska 0-60-proc. 27.50—28, I razowa 0-95-proc 24—24.50, mąka żytnia okr Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 24.75—25, I gat. st. wym. 0-65-proc. 23.75—24 II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 17—17.50, po wym. 0-65-proc. 14.25—14.50, razowa 0-95-proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.50—26, otręby żytnie stand. 11—11.25, pszenne średnie 11.25—11.50 Tendencja zniżkowa, podaż i dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 22. 3. Wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 90.25, Lilpop 11.20, 11.30 Starachowice 17.25, 17.50. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 5-proc. konwersyjna 68.75, 7-proc. stabilizacyjna 72.13, 72.25, 72.13. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.20, Gdańsk 173.13, Holandja 359, Londyn 25.31, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i pół, Paryż 34.97 i pół, Praga 22.14, Sztokholm 130.50 Szwajcarja 171.67, Włochy 44.05, Berlin 212.85. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół, Londyn 14.70 i pół, Nowy Jork 3.07, Bruksela 71.87, Medjolan 25.65, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 209.10, Berlin 124, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 75.80, Oslo 73.85, Kopenhaga 65.65 Praga 12.91, Warszawa 58.25, Białgoród 7.02, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.49, Japonja 86. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 99.50, w Paryżu fr. fr. 1870, w Zurychu dol. 72.75 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 87.875, Stabilizacyjna 120.75, Dolarowa 75, Warszawska 69.50, Śląska 69.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 88.25, Stabilizacyjna 121 Dolarowa 76.50, Warszawska .69, Śląska 70. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 3. Kursy otwarcia: Berlin 40.22, Londyn kabel 4.76 i jedna ósma, Paryż 7.59 i pół, Zurych 32.38, Rzym 8.31, Amsterdam 67.66. Kursy zamknięcia: Berlin 40.21, Londyn kabel 4.76 i trzy ósme, Paryż 6.59 i trzy czw, Zurych 32.37, Rzym 8.30, Amsterdam 67.68. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22. 3. Cynk dost. natychm. 12 11/16, termin. 12 11/16, cyna natychm. 212 1/2—213, termin. 208 3/4—209, Straits 216, ołów natychm 12 1/16, termin 12 1/16, miedź natychm. 28 5/8—28 3/4, termin. 29 1/16—29 1/8, Elektrolit 31 3/4—32 1/4.

Telefonem z Łodzi

ZMIANY W INSPEKTORACIE PRACY

Łódź. 22. 3. (G) W łódzkim inspektoracie pracy zajdą następujące zmiany: inspektor XV. obwodu na powiat łódzki p. Opolski przeniesiony zostaje do Zawiercia, zaś na jego miejsce przychodzi inż. Pawłowski z Zawiercia. Pozatem od 1 lipca inspektor pracy Michalski zostanie przeniesiony do Warszawy.

PRZED WYJAZDEM...

Łódź. 22. 3. (G) Właściciel domu i sklepu rzeźniczego Chaim Romanowicz sprzedał cały swój majątek i z otrzymanemi pieniędzmi wybierał się do Palestyny. Przedtem jeszcze zaciągnął u kupców zobowiązania pieniężne, na które wystawił weksle na dużą sumę z podpisem niejakiej Blimy Illes. Jak się okazało, Illesowa jest biedną kobietą i podpisy jej na wekslach zostały sfałszowane. Zawiadomiony urząd śledczy aresztował Romanowicza i sekwestjonował mu paszport palestyński.

Dziś Sejm uchwali Konstytucję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 3. (Sin) Marszałek Sejmu, zamykając dzisiejsze posiedzenie zapowiedział odbycie następnego posiedzenia Sejmu w sobotę, 23 bm. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdą się 3 punkty, które odpadły z dzisiejszego porządku dziennego (m. in. ratyfikacja traktatu handlowego z Anglją) oraz 2 nowe punkty: sprawozdanie komisji konstytucyjnej o poprawkach Senatu do projektu zmiany konstytucji i sprawozdanie komisji skarbowej o poprawkach Senatu do ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na r. 1935-36. Oczywiście całe zainteresowanie skupia się na sprawie zmiany konstytucji. Przewidywany jest referat referenta wicemarsz. Cara, po którym b. premjer Sławek odczyta uroczystą deklarację klubu BB. Kolejno zabiorą głos przedstawiciele klubów sejmowych.

Marszałek Sejmu w prywatnej rozmowie zapowiedział, że nie będzie krępował generalnej dyskusji i dopuści do kilku imiennych głosowań, jednak nie zezwoli na imienne głosowanie przy każdej poprawce, gdyż robiłoby to wrażenie celowej obstrukcji. Przewidują, że posiedzenie będzie miało przebieg burzliwy, jednak do wieczora uchwalenie nowej konstytucji będzie faktem dokonanym.

Powyżej 1000 m — dobre warunki narciarskie

Kraków, 23 marca

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa oraz Państwowy Inst. Meteorologiczny podają następujący komunikat śniegowy z dnia 22 marca br.:

Beskid Śląski: Ciepło, słonecznie, w dolinach śniegu niema. Dopiero powyżej tysiąca metrów utrzymuje się zwarta pokrywa. W pasie od 800 do 1000 metrów śnieg leży w lesie i na stokach północnych. Śnieg ziarnisty przechodzi w firn. W górach powyżej 1000 metrów warunki narciarskie dobre.

Beskid Mały: Pokrywa śnieżna w górach od 5 do 20 cm. **Jazda na nartach** możliwa, wycieczki naogół jednak uciążliwe.

Beskid Wysoki: Pokrywa śnieżna dochowała się powyżej 800 metr., na stokach północnych oraz w lesie. Powyżej 1000 metr. pokrywa śnieżna jest jeszcze zwarta. Stan pokrywy wynosi: Zwardoń 3, Wielka Racza i Kikula 15 do 35 cm., Pilsko 65, Babia Góra 40—80 cm. Na Babiej Górze i Pilsku warunki narciarskie zupełnie dobre. Pozatem ponad 1000 metr. jazda na nartach prawie jest wszędzie możliwa.

Bekid Wyspowy, Gorce i Pieniny: W pasie Gorców warunki narciarskie możliwe, wycieczki jednak uciążliwe.

Podhale i Tatry: Pogoda słoneczna, ciepło, cisza. Na Podhalu śniegu niema. W Zakopanem 2 cm, pod Reglami 6, Kościelisko 4, Bukowina 12, Chochołowska 32, Kalatówki 22, Pyszna 60, Roztoka 20, Morskie Oko 61, **Hala Gąsienicowa** 65. Naogół śnieg ziarnisty, w dzień mokry, w nocy zmarznięty. Na stokach południowych tworzy się firn. Powyżej 1500 metr. nocą lekkie przymrozki. Warunki narciarskie w Tatrach bardzo dobre, najlepsze obecnie w całych Karpatach.

Beskid Sądecki i Niski: W okolicach Krynicy śnieg leży na Jaworzynie 48 cm. W Beskidzie Niskim śnieg leży miejscami w górach. Warunki dla wycieczek narciarskich niekorzystne, jakkolwiek jazda na nartach miejscami zupełnie dobra.

Uwagi ogólne: W ubiegłym tygodniu wskutek słonecznej pogody szata śnieżna skurczyła się znacznie. Dolna granica zwartej pokrywy śnieżnej podniosła się z 800 do 1000 metr. Pas pomiędzy 800 a 1000 metr. zalegają kopliny, śnieg utrzymał się na stokach północnych, wzgl. w lesie.

Obecnie najlepsze warunki posiadają Tatry oraz Czarnohora, jako góry najwyższe, poza niemi warunki śnieżne są gorsze, im góry są niższe. Według przewidywań na najbliższy tydzień, będzie w dalszym ciągu pogodnie z tendencją do wzrastającego zachmurzenia.

Dziecko Lindbergha żyje —

tak twierdzi żona skazanego na śmierć Hauptmanna

Nowy Jork. 22. 3. PAT. Żona skazanego na śmierć Hauptmana ma podobno zająć się poszukiwaniem w Detroit dziecka płk. Lindbergha. Niedawno otrzymano w Nowym Jorku z Pontiac (stan Michigan) list anonimowy. W liście tym jest mowa, iż osobnik, który dokonał porwania, przyznał się przed śmiercią jednemu z gangsterów z Detroit, iż dziecko tejsamej nocy, której zostało porwane, przywieziono do Brooklynu. Jednocześnie odkopano na cmentarzu jednego z przedmieść nowojorskich zwłoki innego dziecka, które ubrano w ubranie dziecka Lindbergha i porzucono w pobliżu posiadłości płk. Lindbergha. Uczyniono to w tym celu, ażeby nastraszyć płk. Lindbergha, ponieważ wiadomem było, że banknoty, któremi zapłacono okup, były znaczone.

Natomiast małego Lindbergha przewieziono do Detroit, gdzie podrzucono go w jednym z kinoteatrów, poczem został on umieszczony w jednym z sierocińców. **Władze policyjne w New Jersey oświadczają, iż nie mają żadnej wątpliwości, że zwłoki znalezione w New Jersey są zwłokami dziecka płk. Lindbergha.**

Bezrobotni angielscy pobili 80 policjantów

Londyn. 22. 3. PAT. Około 10 tysięcy bezrobotnych w hrabstwie Monmouth uformowało pochód w okolicy Abertellery, celem zaprotestowania przeciwko ustawie o bezrobociu. Gdy policja usiłowała rozproszyć tłum przy pomocy pałek, manifestanci obrzucili ją kamieniami. Przeszło 80 rannych policjantów umieszczono w szpitalu. Wkrótce przybyły posiłki policyjne i manifestantów rozproszono. Z rannych policjantów pozostał w szpitalu tylko jeden.

Warszawa. 22. 3. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 50.000 zł. wygrał nr. 75332. — 5.000 zł. nr. 117688. — 10.000 zł. nr. 48773. — 5.000 zł. nry: 138921, 165912, — 2.000 zł. nry: 149, 97251, 129777.

Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnictwach

Jeszcze sprawa stosunków polsko-niemieckich. — Echa łódzkie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 3. (Sin) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znalazła się w życiu politycznem zwykle najważniejsza sprawa, a mianowicie ustawa o pełnomocnictwach. Ustawa ta posiada naogół duże znaczenie, albowiem rząd bierze na siebie obowiązki Sejmu, z których korzysta w ciągu 9 miesięcy. A jednak uwaga Sejmu nie skupia się na pełnomocnictwach. Posłowie nie słuchają przeważnie przemówień przedstawicieli klubów, a uwaga skupia się na tajemniczych rozmowach kuluarowych wodzów Klubu BB. Zdenerwowanie ogarnęło nawet posłów z BB w związku z przewidywanem załatwieniem konstytucji.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenie marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatu posła Rożka z frakcji komunistycznej, poczem poseł Paschalski (BB) zreferował projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) stwierdza, że pełnomocnictwa zarówno u nas, jak i gdzieindziej nie przynoszą rządom zamierzonych rezultatów. Porusząją politykę zagraniczną m. in. stwierdza mowca, że **dyskusja o porozumieniu z Niemcami otwarła oczy na rzeczy zastraszające. Ostatnie posunięcia Niemiec mają charakter zastraszający nie przez swą szybkość, lecz przez logikę wypadków, w których rozwój i następująca po sobie sytuacja polityczna są tak wyraźnie ze sobą powiązane, że nie może być tu mowy o ślepym trafie.** Przekonywujemy się raz jeszcze, że jest to metodyczna praca naszego zachodniego sąsiada, kierująca biegiem wypadków w Europie i stwarzająca dla siebie coraz bardziej korzystną sytuację, aby systematycznie osiągnąć wszystkie swoje cele i zniszczyć wszelkie skutki wojny na organiźmie Niemiec. Siła Niemiec tkwi w ich duchu narodowym. To, co się dzieje w Europie i stosunki w kraju zmuszają nas do oświadczenia, że gdyby rząd świadomy istniejących trudności, jakie się zarysowują, przyszedł po pełnomocnictwa, potrzebne dla udokumentowania samodzielności naszych ziem, wobec oddawna prowadzonej tajnej pracy niemieckich organizacyj wymierzonych przeciwko całości naszych ziem, to nie patrząc na to, jaki to jest rząd, dalibyśmy te pełnomocnictwa dla zadokumentowania stanowiska rządu, jako wykładnika myśli i uczuć narodu polskiego.

Poseł Czapliński (PPS) oświadcza, że klub jego będzie głosować przeciwko tej ustawie.

Wkońcu zabrał głos ponownie poseł Paschalski, który odpowiadał na wszystkie zarzuty, m. in. odpowiedział posłowi Czetwertyńskiemu oświadczając: P. Czetwertyński wyraził życzenie, ażeby zapanowało prawo, a ja muszę się zapytać, jakie prawo, czy może prawo, wprowadzono na gruncie miasta Łodzi? Wyobraźmy sobie na jedną chwilę, że nas tu niema, i tylko jesteście panowie z Klubu Narodowego, a z drugiej strony p. Czapliński ze swymi kolegami. I proszę przemyśleć pytanie, jak zarysowałoby się wówczas zagadnienie prawa? (Oklaski na ławach BB). **Stwierdzam, że to, co się stało w Łodzi, było z jednej strony powrotem do starej demagogji z roku 1905, a z drugiej pomniejszeniem honoru imienia polskiego.** (Wrzawa na ławach endecji, oklaski na BB).

Głosami B. B. została przyjęta ustawa o pełnomocnictwach.

Przy dalszym punkcie porządku dziennego, w dyskusji nad moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych przemawiał m. in. poseł dr. Sommerstein. Wkońcu uchwalono ratyfikację konwencji handlowej i nawigacyjnej z Czechosłowacją oraz zatwierdzono kredyty dodatkowe za lata 1932-33 i 1933-34.

Wieści z Erec

Propaganda eksportu palestyńskiego

Jerozolima. 22. 3. ŻAT. Prasa palestyńska donosi o opracowanym ostatnio **planie powołania do życia specjalnej misji handlowej, która udać się ma do krajów europejskich, celem podjęcia akcji propagandowej na rzecz produkcji palestyńskiej, zwłaszcza palestyńskich owoców cytrusowych. Misja ta przyczynić się ma do zwiększenia eksportu wyrobów palestyńskich, aby w ten sposób spowodować poprawę sytuacji, jaka wynikła naskutek nadmiernie biernego bilansu handlowego Palestyny.** Prasa donosi równocześnie, że **rząd brytyjski** polecił swoim placówkom handlowym w krajach Europy, aby popierali działalnoć misji handlowej.

Rekordowe cyfry

Jerozolima, 22. 3. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, w lutym do Palestyny przybyło 5200 Żydów. Koła rządowe przewidują, że w marcu emigracja osiągnie rekordową wysokość przeszło 6.000 osób.

Cztery „nielegalne" wypuszczono — cztery aresztowano

Jerozolima, 22. 3. ŻAT. W dniu wczorajszym zwolniono z więzienia dla kobiet w Betleem cztery kobiety żydowskie, które uczestniczyły w głodówce przeciwko więzieniu ich przez długie miesiące bez wyroku sądowego. Jednocześnie osadzono w więzieniu inne 4 kobiety, pozostające pod zarzutem nielegalnej imigracji.

• • •

Jerozolima. 22. 3. ŻAT. W pobliżu Hajfy wkrótce uruchomiona będzie nowa wielka fabryka przetworów chemicznych. Przedsiębiorstwo to finansowane jest przez dwa towarzystwa. Pierwszym, dysponującym kapitałem miljona funtów partycypują w 35 proc. osiadli w Palestynie Żydzi angielscy, zaś w 65 proc. „Imperial Chemical Industrie", na czele której stoi lord Melchett.

Jerozolima. 23. 3. ŻAT. W Emek Chefer odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowe osiedle żydowskie, założone przez Żydów egipskich. Osiedle przeznaczone jest dla uchodźców żydowskich z Niemiec i nosić będzie nazwę „Kfar Jedidja" ku czci żydowsko-greckiego filozofa Filona Aleksandryjskiego.

Komuniści przygotowywali przewrót w Hiszpanji

Madryt, 22. 3. PAT. Policja hiszpańska dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, którzy planowali gwałtowny przewrót. Ruch ten miał wybuchnąć we środę w Arjona.

Madryt, 22. 3. PAT. Izba przyjęła większością 194 głosów przeciwko 49 wniosek o wytoczenie sprawy b. prezesowi rady mini strów Azana i b. ministrowi spraw wewnętrznych Quiroga o handel bronią.

Izba francuska ratyfikowała układ z Włochami

Paryż. 22. 3. PAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Izby deputowanych projekt ratyfikacji umowy francusko-włoskiej w sprawie kolonij w Afryce referowali w imieniu komisji spraw zagranicznych dep. Soulier, w imieniu komisji do spraw kolonij de la Ferronays.

Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych Bastid oświadczył, że umowa czyni duże ustępstwa Włochom, ale zato stanowi podstawę dla owocnej współpracy francusko-włoskiej. Minister Laval w odpowiedzi mówi, iż Francja ustąpiła wprawdzie 114.000 km. kw., ale na ziemiach tych jest zaledwie 1000 mieszkańców. Umowy rzymskie — mówi Laval — w niczem nie naruszają suwerenności i całości terytorjum Abisynji. Laval uzasadnia swoją politykę zagraniczną, przypomina, że osiągnięto zgodne rozstrzygnięcie sprawy Zagłębia Saary w ramach Ligi Narodów i że interwencja Ligi zapobiegła wojnie po zamordowaniu króla Aleksandra. Dwa razy więc już — kończy minister — udało się zażegnać groźbę wojny.

Izba większością 555 głosów przeciw 5 uchwaliła ratyfikację umów rzymskich pomiędzy Francją a Włochami.

Ekscesy antyżydowskie w Czerniowcach

Czerniowce, 22. 3. ŻAT. Grupa złożona z 20 cuzystów, zaatakowała żydowskich przechodniów na ulicach Czerniowiec. Wielu Żydów odniosło rany, m. in. ciężko ranny został dziennikarz żydowski Abraham Mojański, sekretarz Ortu na Bukowinie. Cuziści wybili też szyby w lokalu gminy żydowskiej i w szkołach żydowskich. Policja wszczęła dochodzenia.

Jak Streicher „uspakaja"

Norymberga, 22. 3. ŻAT. Prasa donosi, że gauleiter Frankonji Juljusz Streicher wydał następujące publiczne ostrzeżenie: Nieodpowiedzialne elementy szerzą pogłoski, że Żydzi przygotowują zamach na Führera, wobec czego należy wszystkich Żydów wyrżnąć. Doszło nawet do tego, że rozklejono plakaty, nawołujące do pogromów. W Frankonji ja jestem jedynym rozkazodawcą i nikt poza mną. Pod zarzutem braku dyscypliny usunąłem ze stanowiska jednego z kierowników partyjnych. Z całą bezwzględnością usunę ze stronnictwa i każę aresztować każdego-kto da się spowodować nierozważnemi poczynaniami.

Berlin, 22. 3. ŻAT. W związku z dniem pamięci po zmarłych na wojnie, narówni z innemi gminami żydowskiemi, również gmina żydowska w Berlinie otrzymała zawiadomienie, iż nie jest wskazane, aby Żydzi wywieszali sztandary państwowe.

Szanse wyborcze Polaków w Gdańsku

Gdańsk, 22. 3. PAT. W różnych miejscowościach na obszarze wolnego miasta polskie komitety wyborcze urządzają liczne zebrania, w wielu miejscowościach na specjalne życzenie ludności, która we wszystkich wypadkach wypełnia salę, przyjmując przemówienia z entuzjazmem. Zrozumienie doniosłości chwili przez społeczeństwo polskie, objawiające się przez bardzo żywy udział w pracach wyborczych pozwala ufać, że przy nadchodzących wyborach Polonja gdańska wzmocni swój stan posiadania w stosunku do lat ubiegłych.

Zapowiedź encykliki papieża o pokoju

Paryż, 22. 3. PAT. Prasa donosi z Rzymu, że papież kończy opracowywanie encykliki o konieczności utrzymania pokoju. W encyklice tej ma być uwzględniona obecna sytuacja polityczna na terenie międzynarodowym

Debata nad budżetem miasta Krakowa

Kraków, 22 marca

Wczoraj odbyło się pierwsze budżetowe posiedzenie Rady m. Krakowa. Na wstępie dyrektor Muzeum Narodowego p. Kopera zreferował o darze 78 sztuk starej broni, ofiarowanej przez p. Myszkowskiego dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Następnie naczelnik dr. Grabowski omówił konwersję krótkoterminowej pożyczki budowlanej na długoterminową z mniejszem oprocentowaniem.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezydent dr. Kaplicki, zapowiadając opracowanie planu dziesięcioletniego, obejmującego całokształt zagadnień gminy. Plan ten położy kres przypadkowości, albowiem gmina będzie odtąd pracować wedle celu na 10 lat z góry wytkniętego. Równocześnie opracowuje się ogólny plan odbudowy, który stworzy racjonalny program rozwoju miasta wedle zasad urbanistyki. **Ważniejszym czynnikiem od planu są jednak pieniądze**, dzięki którym dopiero plan na papierze dozna wcielenia się w czyn i przyniesie pożytek obywatelom. Prez. Kaplicki podkreślił, że od chwili objęcia urzędowania za swą największą troskę uważał zrównoważenie gospodarki gminnej. W tym celu zarząd m. Krakowa zmuszony był dokonać szeregu **obcięć budżetowych, m. in. obniżenia dodatku komunalnego, co da łącznie pół miljona złotych oszczędności. Jest uzasadniona nadzieja, że uzyskamy kilkumiljonową pożyczkę długoterminową na inwestycje. Pożyczka będzie zużyta wyłącznie na inwestycje rentowne.** Prez. Kaplicki wylicza szereg inwestycyj, które mają być w tym roku wykonane, a m. in. dalsze prace około budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego, **który powinien stanąć pod dachem późną jesienią. Z budżetu mocno okrojonego najwięcej pieniędzy pójdzie na roboty publiczne, aby zatrudnić bezrobotnych. Roboty te będą jednak rentowne.**

Zmiana administracji jest częściowo dokonana. Zagadnienie dróg w naszem mieście będzie poddane szczególnej troskliwości zarządu m. Krakowa. Kraków ma zaledwie 25 proc. jezdni pokrytej twardą, gładką nawierzchnią. **Zarząd miejski wypowie również walkę zaśmiecaniu ulic papierami, resztkami jedzenia, czy niedopałkami papierosów.** Do Krakowa, już czystego, przez akcję przeprowadzoną w maju, zaprosimy w gościnę na koniec czerwca obywateli z całej Polski na dni uroczystości Krakowa Od 20 czerwca do 4 lipca podejmować będziemy przejezdnych. Komitet propagandy już od kilku tygodni opracowuje wielki program przyjęcia, na który złożą się tradycyjne uroczystości Krakowa. W czasie uroczystości Krakowa odbędzie się na Małych Błoniach wystawa koni i rękodzieła, urządzona staraniem Izby Rolniczej i Rękodzielniczej.

Na zakończenie apeluje p prezydent do rządu **o zabezpieczenie Krakowa przed wieczną groźbą powodzi.** Na rok bieżący rząd przeznaczył wprawdzie około 20 miljonów złotych, na prace około zabezpieczenia Małopolski Zachodniej przed powodzią, ale kwota ta jeszcze nie wystarczy.

W dyskusji zabrał głos ławnik dr. Radzyński (BB), który imieniem swego klubu zapowiedział głosowanie za budżetem, dr. Bogdanowski (Ch. D), który krytykuje budżet, ale zapowiada głosowanie za budżetem i r. Stańczyk (PPS) — przeciw budżetowi.

Dłuższe, rzeczowe przemówienie, oświetlające krytycznie budżet, wygłosił radny sjonistyczny dr. Zimmermann, którego mowę podamy jutro w obszernem streszczeniu.

Po nim zabrał głos radny dr. Drobner (PPS) i radny Fryderyk Freund. W chwili zamknięcia numeru posiedzenie trwa.

Warszawa. 21. 3. (Sin) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że podatek dochodowy może być przez płatników uiszczany w całości walorami państwowemi.

Warszawa. 21. 3. (Sin) Poseł Waszkiewicz (BB) zawiadomił prezesa klubu, że składa mandat poselski.

Nie 500- lecz 800.000 armja niemiecka!

Paryż. 21. 3. PAT. Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi: W kołach londyńskich duże wrażenie wywołały wczoraj wiadomości, otrzymane od brytyjskiego attache wojskowego w Berlinie, który odbył rozmowę z ministrem Reichswehry gen. Blombergiem. Z informacyj tych wynika, **że Niemcy nie są skłonne ustąpić ani jednego człowieka ze swego stanu sił zbrojnych. Korespondent dziennika paryskiego podaje dalej, że stan liczebny armji niemieckiej ma wynosić nie 500.000 ludzi w czasie pokoju, lecz 800.000.**

Druga konferencja mocarstw z udziałem trzech premjerów

Paryż. 21. 3. PAT. Druga konferencja angielsko-francusko-włoska, jak twierdzą w kołach prasowych, odbędzie się prawdopodobnie w Stresie. W konferencji tej mają wziąć udział prócz ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw, również premjerzy tych państw: MacDonald, Flandin i Mussolini.

Co Mała Ententa zrobi z Węgrami?

Białogród. 21. 3. PAT. Wobec spodziewanego w dniu 23 bm. przyjazdu do Białogrodu ministra spraw zagranicznych Rumunji Titulescu, w tutejszych kołach politycznych utrzymuje się twierdzenie, **że osią rozmów białogrodzkich będzie stanowisko Małej Ententy wobec Węgier, gdyby na wzór Niemiec zechciały one wprowadzić u siebie powszechną służbę wojskową.**

Groźne rozruchy chłopskie na Rusi Przykarpackiej

Uzhorod, 21. 3 PAT. W okolicach Medzilaborec wybuchły w ostanich dniach krwawe rozruchy chłopskie. Wychodzący w Uzhorodzie półurzęd. dziennik „Russkij nearodnyj gołos" zamieszcza w związku z tem następującą relację: Starosta powiatowy, do którego dziennikarze zwracają się o przepustki na tereny rozruchów nie jest w stanie brać odpowiedzialności za ich osobiste bezpieczeństwo Drogi, wiodące do zrewoltowanych wsi są gęsto obsadzone posterunkami żandarmerji. Oficerowie twierdzą, że bezpośrednią przyczyną buntu była egzekucja podatkowa, przeprowadzana u jednego z włościan, przyczem tłum zajął wrogą postawę wobec egzekutora i żandarmów, nie dopuszczając do przeprowadzenia egzekucji. Następnego dnia odbyło się w Cortiznem zebranie agitacyjne partji agrarnej (najpoważniejszej w koalicji rządowej) **Zgromadzeni gospodarze pobili dotkliwie wysłanników partji i nie dopuścili do wygłoszenia zapowiedzianych przemówień. Następnie wzburzony tłum otoczył koszary żandarmerji, wybił kamieniami wszystkie szyby i przez kilka godzin nie pozwolił żandarmom wydostać się nazewnątrz.** — W tym czasie padły już pierwsze strzały. Oblężonym żandarmom przybył na pomoc silniejszy oddział z Medzilaborec Dowódca żandarmerji z Humennego, który udał się ze swym oddziałem na miejsce wypadków, zatrzymany został w Haburze przez tłum wieśniaków przyczem wywiązała się strzelanina w której **5 żandarmów zostało ciężko rannych. Przypuszczają, że zrewoltowani włościanie posiadali karabin maszynowy.** — Żandarmerji udało się opanować sytuację o tyle, że aresztowano 60 ludzi, jednak większość winowajców zdołała zbiec. Ponieważ ludność jest nadal silnie wzburzona, skoncentrowano w okolicy parusct żandarmów, otaczając zagrożone miejscowości gęstym kordonem.

„Zły duch" Matuszki zjawia się w sądzie!

Białogród. 21. 3. PAT. Do sądu w Suboticy zgłosił się adwokat dr. Karol Grekuszek, składając sensacyjne zeznania, iż on to właśnie hipnotyzował Matuszkę, w celu skłonienia go do dokonywania zamachów dynamitowych na pociągi. Jak wiadomo, bezpośrednio przed zamachem pod Bia Torbagy Matuszka bawił w okolicy Suboticy. Adw. Grekuszkę aresztowano.

Obrady Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, poseł Szarecki referował projekt ustawy o opodatkowaniu tłuszczów. Ustawa ta została przyjęta. Następnie poseł Gliński referował ustawę o pożyczce inwestycyjnej, przyczem poseł Rymar (Kl. Nar.) zwrócił uwagę, że jest to trzecia znaczniejsza pożyczka wewnętrzna, rozpisana w krótkim czasie. Pożyczka Narodowa wynosiła 350 miljonów, bilety skarbowe 300 miljonów, zaś pożyczka obecna ma dać ponad 200 miljonów złotych. Po przemówieniach jeszcze kilku mówców ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie uchwalono zatwierdzić wniesione zmiany statutu Banku Polskiego, jak również projekt reformy podatku gruntowego. Przemawiał m in. minister Poniatowski. Ustawę przyjęto jednomyślnie.

Zdawało się, że na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zostanie uchwalony **projekt ustawy** o pełnomocnictwach dla rządu, bo na posiedzenie dzisiejsze przybył cały rząd z wyjątkiem premjera Kozłowskiego, który zachorował, tymczasem marszałek Sejmu przerwał posiedzenie, oznaczając następne na jutro, godz. 4 popoł.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu znajduje się na pierwszem miejscu **projekt ustawy o pełnomocnictwach oraz traktat z Wielką Brytanją.**

Moissi ciężko zachorował

Wiedeń. 21. 3. PAT. Słynny niemiecki artysta dramatyczny Aleksander Moissi, ciężko zachorował na grypę, do której przyłączyło się zapalenie płuc. Stan jego budzi poważne obawy, istnieje jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

Wybory w Grecji z końcem maja

Ateny. 21. 3. PAT. Gabinet Tsaldarisa na pierwszem posiedzeniu po rekonstrukcji postanowił rozpisać nowe wybory w końcu maja. Jednocześnie odbyć się ma referendum co do zarządzeń wyjątkowych rządu. Senat ma być zastąpiony przez przedstawicielstwo izb zawodowych.

Kronika bielsko-bialska

WYKRYCIE WIELKICH NADUŻYĆ W AJENCJI CELNEJ W BIELSKU. Podczas lustracji ksiąg ajencji celnej w Bielsku, władze nadzorcze wykryły wielkie nadużycia popełnione w ciągu ostatnich 6 lat przez kierownika ajencji Stanisława Ozajsta. Urzędnik ten cieszył się wielkiem zaufaniem swoich przełożonych, tak że od roku 1929 systematycznie i bez obawy przed ewentualnym wykryciem mógł popełniać nadużycia, które jak dotychczas ustalono sięgały sumy przeszło 25,000 zł. pobieranych od klijenteli w postaci różnych należności. Ciekawem jest, iż pomysłowy kierownik dał sobie wydrukować na własny rachunek deklaracje wywozowe i inne druki, które sprzedawał, dość poważny zaś dochód z tego źródła zabierał dla siebie. Afera ta wywołała wielkie wrażenie w mieście

ORG. „MIZRACHI" urządza w niedzielę, dnia 24 marca br., o godz. 8-mej wieczorem w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku odczyt tow. Dra Eljasza Markusa, przewodniczącego egzekutywy org. Mizrachi na Zachodnią Małopolskę i Śląsk w Krakowie, na temat „Nasze stanowisko wobec aktualnych problemów sjonistycznych".

— **DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO** i Woj. Instytutu Przemysłowego w Krakowie ul Smoleńsk 9, urządza trzechmiesięczny kurs flizarski i posadzkarski. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

Kronika krakowska

W SPRAWIE ULG DLA TURYSTÓW PALESTYŃSKICH

Podaną przez nas onegdaj informację o ulgach dla turystów palestyńskich załatwianych przez biura podróży i instytucje społeczne należy rozumieć w ten sposób, że Konsulat Angielski w Warszawie żąda od biur podróży oraz instytucyj społecznych gwarancji materjalnej za każdego turystę, wobec czego turyści składają nadal kaucję gotówkową w kwocie zł 1.800.

WYJAZD EKSPEDYCJI KRAKOWSKIEJ NA MAKKABIADĘ

W dniu wczorajszym o godz. 11'20 przedpołudniem wyjechała z Krakowa krakowska grupa reprezentacji sportowej Polskiego Makkabi na II. Igrzyska Makkabiady w Tel Awiw. Na dworcu zebrały się olbrzymie tłumy znajomych, krewnych i sportowców obojga płci, które ze wzruszeniem żegnały odjeżdżających Makkabeuszy, życząc im powodzenia w zawodach i wogóle w Palestynie.

W grupie sportowej znaleźli się **piłkarze:** Elsner, Nunberg, Spira, Henig, Purisch, Herman, Hauptman, Osiek, Kling, Selinger, Schlaf, Friedman, **lekkoatletki:** Freiwaldówna, Glassnerówna, Gottliebówna, Metzendorfówna, **koszykarka** Deutscherówna, **waterpoliści:** Jul Rittermann, Gerheim, Soldingerowie.

Ekspedycja powyższa przyłączyła się w Zebrzydowicach w pociągu Warszawa—Wiedeń do głównej ekspedycji warszawskiej i pojedzie wspólnie przez Wiedeń na Trjest.

WYROK SKAZUJĄCY W SENSACYJNYM PROCESIE POSZLAKOWYM

Przed sądem przysięgłych w Krakowie zakończyła się wczoraj sensacyjna rozprawa przeciwko mieszkańcowi Kostrza pod Krakowem Andrzejowi Dudkowi o zamordowanie strażaka krakowskiego śp. Józefa Słupskiego.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się od wizji lokalnej na miejscu zbrodni. O godz. 9 rano wyjechał autobus z członkami Trubunału, prokuratorem, obrońcami i sędziami przysięgłymi, karetką więzienną zaś przewieziono na miejsce wizji skutego Dudka. Wizja rozpoczęła się od obejrzenia miejsca przy studni, gdzie Słupski został zastrzelony, następnie obejrzano dom Słupskich i Dudków, a wreszcie sąd udał się na ścieżkę, na której świadkowie widzieli uciekającego Dudka. Podczas wizji przesłuchał sąd szereg świadków, którzy udzielali wyjaśnień. Po zakończeniu wizji wrócił sąd do Krakowa, gdzie rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zadał Trybunał ławie przysięgłych dwa pytania: Pierwsze pytanie główne: czy oskarżony Andrzej Dudek winien jest, że zabił śp. Józefa Słupskiego i drugie pytanie dodatkowe: czy działał w stanie silnego wzruszenia.

Po przemówieniu prokuratora dra Gajewskiego i obrońcy adwokata dra Jana Badera sędziowie przysięgli 10 głosami zatwierdzili pierwsze pytanie główne, zaś 8 głosami zaprzeczyli pytanie dodatkowe.

Na tej podstawie po końcowych wnioskach stron Trybunał po naradzie skazał oskarżonego Andrzeja Dudka na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 10.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Ostrega, wotowali so. dr. Kurzer i so. dr. Frey.

— NA FUNDUSZ STYPENDJALNY IMIENIA BŁP. RÓŻY MELCEROWEJ DLA NIEWIDOMEJ DZIATWY ŻYDOWSKIEJ W BOJANOWIE złożyli: po 100 zł Maks Lauterbach, Artur Wohl, Józef Blatt, Łuszczarnia Ryżu (Wasserbergów), Firma Suchard (Laxowie), Firma Fleischer, po 50 zł Leon Holzer, Bernard Ratz, dyr. Zehnwirth, R. Driller, Zygmunt Aleksandrowicz, 25 zł dr. Ludwik Steinberg, po 20 zł dyr. Fryderyk Freund, dr. Rosenhauch, Schönfeld, Adolf Blumenfeld, Henryk Scherer, po 10 zł Oskar Spirer, prof. Michał Feldhorn, 5 zł Fallek Herman. — Uprasza się o składanie dalszych datków na ręce WPana Henryka Fleiszera, Karmelicka 6, tel. 106-38. 1585t

Budowa samolotów bombardujących

Paryż. 21. 3. PAT. W kołach parlamentarnych mówią, że ministerstwo lotnictwa zwróci się do Izby o przyznanie kredytów w sumie 1600 miljonów fr. na lotnictwo wojskowe. Kredyty te w szczególności mają być zużyte na budowę samolotów bombardujących.

Prof. Karol Frycz

— dyrektorem Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie

Dawniej dyrektora teatru wybierała Rada miejska, a wybierała go z grona kandydatów proponowanych przez komisję artystyczną. Przypominamy, jak głośnem echem odbiła się swego czasu nietylko w Krakowie, ale i w całej Polsce kandydatura największego poety polskiego Wyspiańskiego na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego i jakie potem gromy uderzały w Radę miejską, która tej kandydatury nie przyjęła.

Teraz dyrektora Teatru Miejskiego mianuje prezydent miasta po zasięgnięciu opinji komisji artystycznej. Na prezydencie więc miasta spoczywa olbrzymia odpowiedzialność, bo nasz Teatr Miejski jest jedynym teatrem w Polsce, który poza Warszawą, nie zrezygnował ze swych aspiracyj i zawsze dbał o poziom artystyczny. Na ostatniem posiedzeniu komisji artystycznej oświadczył prezydent miasta dr. Kaplicki, że dyr. Juljusz Osterwa ma stanowczy zamiar opuścić Kraków i przenieść się do Warszawy. P. prezydent miasta wysunął jako swego kandydata prof. Karola Frycza, a komisja artystyczna nie wysunęła żadnej innej kontrakandydatury. Nie ulega więc już wątpliwości, że Kraków ma nowego dyrektora teatru w osobie prof. Karola Frycza.

Na posiedzeniu komisji artystycznej z rozmaitych stron bardzo ostro krytykowano dotychczasowy system prowadzenia teatru i wyrażono życzenie, by odpowiedzialność za całość (a więc tak artystyczną jak i administracyjną) działalności teatru miejskiego ponosił tylko jeden człowiek. Dotychczas nasza miejska scena miała dwóch dyrektorów teatru tj. p. Osterwę jako dyrektora artystycznego i p. Bujańskiego jako dyrekora administracyjnego. Czy i w jaki sposób p. prezydent miasta uwzględni życzenia komisji artystycznej, by odpowiedzialność za całość teatru ponosił tylko jeden dyrektor teatru, rozstrzygnie się w najbliższych dniach. Najprawdopodobniej znajdzie się formułka kompromisowa która pozwoli zatrzymać p. Bujańskiego jako kierownika administracyjnego, obarczając jednak główną odpowiedzialnością za teatr p. dyr. Frycza.

Sprawa opery miejskiej była też przedmiotem krytyki. Były głosy, które podnosiły wielkie zasługi p. Bujańskiego w utrzymaniu opery w okresie, kiedy wszystkie inne miasta w Polsce opery zwijają, ale były też i głosy, które krytykowały prowadzenie opery w tymsamem gmachu teatralnym, w którym mieści się też i dramat. Zdaje się jednak, że będziemy mieli operę też i w przyszłym sezonie.

Wreszcie sprostować możemy pogłoskę, że p. dyr. Juljusz Osterwa odchodzi do Warszawy, gdzie mu Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych powierzyć zamierza zorganizowanie i prowadzenie w Warszawie teatru szkolnego. Narazie p. dyr. Osterwa nie otrzymał żadnej konkretnej propozycji. Istnieje więc możliwość, że uda się pozyskać i na przyszły sezon współpracę tego wnikliwego reżysera i świetnego aktora w naszym Teatrze Miejskim. P. Osterwa zamierzał w tym sezonie zagrać jeszcze „Hamleta". Powinno się go do tego absolutnie zachęcić, gdyż jeśli istnieje w Polsce aktor który mógłby zagrać „Hamleta", jest nim Osterwa.

Sytuacji naszego teatru po odejściu Osterwy, poświęcimy obszerniejsze uwagi.

• • •

Otrzymujemy następujący komunikat urzędowy: Zgodnie z opinją Komisji Teatralnej, prezydent miasta zamianował dyrektorem Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie od sezonu 1935/36 znanego artystę prof. Karola Frycza, wybitnego teatrologa. Administrację Teatru Miejskiego prowadzić będzie nadal dyr. Eugenjusz Bujański.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika tarnowska

SENSACYJNA ROZPRAWA KARNA PRZECIW STRAŻNIKOWI WIĘZIENNEMU.

Przed Trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Tarnowie odpowiadał w dniu 20 bm. Jan Kapusta za przestępstwa urzędnicze z art. 286 k. k. Jan Kapusta w latach 1931 i 1932 w Radomyślu Wielkim jako woźny sądowy wykonując zlecone mu czynności organu egzekucyjnego przywłaszczył sobie gotówką kwotę 326 zł. 55 gr., zaś w pierwszej połowie roku 1934, w Radomyślu Wielkim jako strażnik więzienny udzielał więźniom niedozwolonych ulg od regulaminu więziennego I tak wedle aktu oskarżenia więźniów Ryka i Siembaba wypuszczał swobodnie i bez dozoru poza obręb aresztów, zaś Jana Kramarza i Bronisława Kalitę zwolnił z aresztów przed ukończeniem odbycia przez nich kary. Ponadto Kapusta nie doprowadził do odbycia kary więźnia Władysława Skowrona, przyrzekając mu zupełne zwolnienie od odbycia kary. Za te „usługi" otrzymał Jan Kapusta od Jana Siembaba 15 jaj i pół m. ziemniaków oraz pół m. żyta, a od Skowrona 15 zł. Wreszcie odpowiadał Jan Kapusta i za to, że groził jako strażnik więzienny powyższym więźniom Rycę i Siembabie zastrzeleniem wśród okoliczności, które mogły wzbudzić obawę w zagrożonych W związku z powyższą groźbą wspomina akt oskarżenia o osbliwem zachowaniu się Jana Kapusty wobec przebywającej w więzieniu Karoliny Strychar, z którą Jan Kapusta dopuścił się czynu nierządnego, przyczem za czyn ten Kapusta nie odpowiada dla braku wniosku tejże Karoliny Strychar. Gdy jednak Karolina Strychar chciała wnieść zażalenie na Kapustę, ten zaprowadził Ryka, Siembaba i Karolinę Strychar do osobnej celi i tam zażądał od Ryka i Siembaba, aby wpłynęli na Karolinę Strychar, by ta odstąpiła od zamiaru wniesienia zażalenia. Otóż przy tej sposobności Kapusta groził wszystkim zastrzeleniem a to sięgając ręką do kieszeni spodni, jakby po rewolwer przyczem odgrażał się słowami: „to mnie będzie kosztowało 52 lub 52 groszy tj. 3 kulki — ja sobie sam zrobię porządek". Tej groźby ulękli się więźniowie Jan Siembab i Ryk i uciekli z więzienia, co im przyszło bardzo łatwo, bo Kapusta posłał ich po wodę poza obręb aresztów. Rozprawa do której powołano około 30 świadków została odroczona.

TRADYCYJNA ZABAWA PURIMOWA SAMSONU. W sobotę dnia 23 bm. odbędzie się w salach hotelu Bristol tradycyjna doroczna zabawa purimowa Ż. T. G. S. Samson, która cieszy się zawsze wielką frekwencją.

WALNE ZGROMADZENIE EZRY CHALUCOWEJ. W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w lokalu org sjon. o godz. 6. wiecz. walne zgromadzenie Ezry chalucowej

Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO. W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się V. zwyczajne walne zgromadzenie Spółdzielczego Tow. Wzajemnego Kredytu pod przewodnictwem p. Hullesa prezesa Rady Nadzorczej. Na wniosek zarządu walne zebranie uchwaliło podzielić czysty zysk za rok 1934 w kwocie 13.661,18 zł. w sposób następujący: na fundusz zasobowy przelano kwotę 10,561.18 zł. a na cele społeczne przenzaczono resztę w kwocie 3,100 złotych

---

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W auli Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego odbyła się onegdaj uroczysta akademja z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. W pięknie udekorowanej emblematami państwowemi i narodowemi sali zebrali się liczni przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego. Po fanfarze, odegranej przez członków orkiestry szkolnej, wygłosił kierownik szkoły **p. dyr. H. Scherer** dłuższe przemówienie, w którem zobrazował działalność Józefa Piłsudskiego na tle dziejów Polski Mowca scharakteryzował postać pierwszego Marszałka Polski i jego walkę o wolność. Po hymnie państwowym, odegranym przez orkiestrę szkolną i po uroczystem przemówieniu uczenicy klasy VII, nastąpiły produkcje wokalne. Znany skrzypek p. Stefan Schleichkorn odegrał Hanickiego Serenadę i Wieniawskiego Dudziarza przy akompanjamencie fortepjanowym p. Schleichkornówny. Pani dr. II. Landauówna odegrała następnie kilka utworów Chopina. Produkcje wywołały szczery zachwyt zebranej publiczności. Dalszym punktem programu była piękna deklamacja chóralna dziewięciu uczenic, wiersza prof. dra J. Feldhorna Na koniec orkiestra szkolna odegrała Pierwszą Brygadę i na tem zakończyła się piękna manifestacja, która wywarła bardzo silne wrażenie.

—o§o—

RADJO

SOBOTA, 23. MARCA.

Kraków (293,5) 6,30 Z Warszawy: audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 Z Warszawy: audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne 12,05 Koncert solistów z płyt, 12,50 Z Warszawy: a) chwilka dla kobiet i b) dziennik południowy, 13 Z Warszawy: koncert zespołu harmonistów Wł. Kaczyńskiego i E. Goska, 13,45—14 Z Warszawy: a) nasz handel morski, b) wiadomości o eksporcie polskim i c) przegląd giełdowy, 14,45 Z Warszawy: orkiestra jazzowa Arkadi Flato, 15,30 Z Warszawy: recytacja prozy, 15,45 Z Warszawy: książeczka z obrazkami dla grzecznych dzieci w wyk. ork P. R. pod dyr. St. Nawrota i solista. 16,30 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. p. W Frenkla 16,45 Z Warszawy: recital śpiew. Stefanji Pietraszkiewicz-Zacharzewskiej, przy fort. prof. Ludwik Urstein, 17 Z Warszawy: odczyt z cyklu: Miasta i miasteczka pt.: „Osady przyklasztorne“ prof. Rostafiński, 17,10 Najnowsze nagrania na płytach, 17.50 Z Warszawy: pogadanka przyrodnicza, 18 Ze Lwowa: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt.: „Mały Bob i Wielki Morgan“ w/g J. Ostrowskiego, 18.30 „Wśród wydawnictw literacko- artystycznych“ w opr. Dr. Adama Bara, 18,40 Wiadomości bieżące, 18,45 Z Warszawy: Same mazurki.. Arkadjusz Bukin (fort.), 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Pogadanka, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19.30 Z Warszawy: wiadomości sportowe 19,35 Z Warszawy: mały koncert na cytrze, gra Emilja Zielińska, 19,50 Z Warszawy :feljeton aktualny, 20 Z Warszawy: wieczór kameralny w muzykalnej rodzinie (2-ga audycja), 20,45 Z Warszawy: dzien wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Z Warszawy: w 250-lecie urodzin J. S Bacha (21/3. 1785) Koncert w wyk. ork. symf. P R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Stefana Frenkla (skrz), 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: szkic literacki: „Czy w teorji Einsteina potrzebny jest kanarek?“ (orzmowa widza z autorem) wygłoszą p. Antoni Cwojdziński i Antoni Bohdziewicz, 22,30 „Na wesołej fali lwowskiej“, 23 Z Warszawy: a) wiadomi. meteorologiczne dla komun. lotniczej, 23,05—24 Godz na życzeń z płyt, 24 Hejnał.

Warszawa (1339.3) 6,30—18,30 p Kraków 18,30 „Przegląd wydawnictw“ — prof. Mościcki, 18,40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18,45—19,15 p Kraków, 19 15 „Przegląd wydawnictw rolniczych“ T. Sawicki, 19,25—24 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6,30—13,50 p Kraków, 13,50 Wiadom. bież, 13.55 „Życie artyst. i kultur. Śląska“, 14 45—18,30 p. Kraków, 18.30 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 18,45—19,15 p Kraków, 19,15 „Stacja opieki nad matką i dzieckiem“ pogad. I. Kossak- Jugendfeinowej, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6.30—14 p. Kraków, 14 Płyty 14,45—18.30 p Kraków, 18,30 „Przegląd wydawnictw“, 18,40 Silva rerum, 18,45—19 15 p. Kraków, 19,15 „O magicznym lewku lwowskim“ opowie Z Pawłowski, 19,25—24 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—14 p Kraków. 14 Płyty, 14,45—18 40 p. Kraków, 18,40 „Życie kultur. i artyst“, 18,45 Piosenki (płyty), 19,07 Program, 19,15 Płyty, 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 15.55 „Pastuszek świń“ — słuchow. wg. bajki Andersena, 17,25 Koncert rozrywkowy 20 „W tempie marsza“, koncert ork. i solistów, 21.40 „Przez stepy i łąki“, koncert solistów, 23,30 Muzyka cygańska.

Praga (470,2) 20 „Żak“ (Bettelstudent) — operetka Millöckera.

Rzym (420,8) 21 Opera.

Paryż (1618) 21 Radjokabaret, 23,30 Muzyka taneczna.

UŚMIECHNIJ SIĘ

KREWNI.

— Czy ma pan rodzinę?
— Cztery siostry Jedną w Paryżu, jedną we Wiedniu, a dwie na karku.

*

— Student podczas egzaminu. Panie profesorze, niech mi pan zostawi trochę czasu do namysłu —
— Chętnie. Czy dwa semestry panu wystarczą?

Wolne posady

PODRÓŻUJĄCY, zaprowadzony w artykułach technicznych, potrzebny Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zdolny" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2835kr

PODRÓŻUJĄCEMU, dobrze wprowadzonemu w dziale papierniczym, oddam subzastępstwo poważnej fabryki na województwo krakowskie i kieleckie. Zgłoszenia pod „Novitas", Kraków, — Skrytka pocztowa 220. 1560g

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH poszukuje szwaczki do szycia kapeluszy damskich. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „N. Dziennika". 1556g

ZDOLNEGO inkasenta lub inkasentki poszukuje stowarzyszenie. — Zgłoszenia pisemne pod „Inkaso" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2867kr

SAMODZIELNEJ gospodyni, z dobrą znajomością kuchni, obok Krakowa, poszukuje lekarz Zgłoszenia: Smoleńsk 30 m. 2, między godz. 3—4. 1557g

POSZUKUJĘ praktykantki do sklepu galanteryjnego. Zgłoszenia: telefon 162-46. 1542g

POWAŻNE STANOWISKO. Mężczyzna młody lub w średnim wieku energiczny, elokwentny posiadający wiedzę prawniczą lub nauk handlowych otrzymać może poważną posadę. Pożądana znajomość języka żydowskiego. Oferty z referencjami sub „AGE" Tow Reklamy, Warszawa, ul Marszałkowska 124. 2842kr

PODRÓŻUJĄCEMU, — przedstawicielowi, oddamy zastępstwo wytwórni pokupnych artykułów Zgłoszenia w Adm. „N Dziennika" pod „Kaucja zabezpieczona".

Z BRAŻY żelaznej poszukuje się podróżującego Zgłoszenia „Zdolny fachowiec" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2855kr

EKSPEDJENTKĘ z praktyką galanterji skórzanej przyjmie Wytwórnia kufrów, torebek, neseserów Kanner, Stradom 11 Zgłoszenia od godz. 7-ej wieczór. 1547g

Sprzedaż

TAPCZANY — otomany rozkładanki — poduszki włósienne, łóżka polowe **MARS,** oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — Zakład Tapicerski — **BARDACHA,** Krakowska L. 44, tel. 174-83. 1551g

BIURKO dębowe, duże dwufrontowe, prawie nowe, okazyjnie sprzedam: Sołtyka 19, stolarnia.

MASZYNA do szycia kapeluszy słomkowych do sprzedania. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „Maszyna". 1550g

ALPAKKOWE nakrycia stołowe w największym wyborze: **SATTLER,** Kraków, Stradom 18. 2683kr

NACZYNIA ALUMINIOWE I EMALJOWANE na święta najtaniej: Skład fabryczny **„METAL",** ul Dietla 58. 2861kr

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER, —** Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWÓW!
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
FILJA W KRAKOWIE

podaje do publ. wiadomości, że w wydziale zastawniczym Banku, Rynek Gł. L. 21, odbędzie się dnia 8-go kwietnia 1935 i dni następ. od godziny 9·30 rano w obecności odpowiednich władz w myśl art. 88 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowem Dz U. R. P. Nr. 34 poz. 321

PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającemu, kosztowności

dolarowe zastawione w r. 1930 Nr. 17102,
„ 1932 „ 30843, 35351, 35887
„ 1933 „ 36619, 37995, 38034
i od 1 września 1933 do 4 czerwca 1934 r tj. od Nr. 38399 do Nr. 39802

złotowe zastawione w r. 1933 Nr. 1690 i od 1 września 1933 r. do 31 lipca 1934 tj. od Nr. 2566 do Nr. 7709 **dotąd niewykupione.**

Również ulegną sprzedaży zastawy z tego samego czasu pochodzące, **dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalnie.** Uzyskana z licytacji zastawu **nadwyżka** jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku będzie w myśl ustawy **w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.** Wzywa się zatem interesowanych **do wykupna lub sprolongowania** wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. **najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1935 r. — W dniu licytacji bezwarunkowo żadnych opłat przyjmować się nie będzie**

Kraków, dnia 4 marca 1935 r.

Akcyjny Bank Hipoteczny, Filja w Krakowie.

FIRANKI, kapy, serwety, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna L. 8. 1327g

LODOWNIE od najmniejszych do największych, w największym wyborze **SATTLER,** Kraków — Stradom 18. 2680x

Lokale

HOTEL MONOPOL, Kraków, Gertrudy 6 (centrum). Pokoje wykwintne od 4 zł. 1322g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia **„HERMES"** — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

POKÓJ dwuosobowy, umeblowany, komfortowy poszukiwany. Zgłoszenia pod „Urzędniczka" do Adm. „N. Dziennika". 2866kr

W MIEŚCIE prowincjonalnem na Śląsku Cieszyńskim, w bardzo bogatej okolicy, jest do wynajęcia na najruchliwszym punkcie sklep duży wraz z mieszkaniem. Najodpowiedniejszy na — skład obuwia. Interes pewny. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika" pod „Interes pewny". 2776kr

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

3 POKOJE — kuchnia przedpokój, do wynajęcia od 15 kwietnia: Rabina Meiselsa 1, m. 3 - parter. 1553g

PO 4 POKOJE balkon pełny komfort, od 1-go kwietnia do wynajęcia Wielopole 24. — Wiadomość u administratora — od godz. 3—4. 2860kr

5 POKOJOWE mieszkanie z komfortem, II. piętro, ewentualnie 2 i 3 pokoje na biuro lub lokal handlowy w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grodzka 4 u gospodyni. 1554g

DZIEWCZYNKĘ lub chłopczyka z zamożnego domu przyjmę na mieszkanie, zapewniając troskliwą opiekę. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Opieka" lub telefon 131-26. 2847kr

POSZUKIWANY pokój komfortowy dla młodego małżeństwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Piękny". 1549g

LOKAL parterowy, jasny, na pracownię lub magazyn do wynajęcia: ul Sebastjana 20. 1546g

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE
WIKTOR STANDÉ
Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5
REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia spólników

KARTOWIST

Organizacja nowoczesnej
KSIĘGOWOŚCI
PRZEBITKOWEJ
»KARTOWIST«
Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

MEBLE pierwszorzędne meble lakierowane na dogodne spłaty, najniższe ceny: **DOM MEBLOWY SCHOR,** Kraków, **SZPITALNA 40.** 2856kr

KOSZULE męskie z najlepszej popeliny od 5·90 w wielkim wyborze poleca Wytwórnia **„LIRA"** Szewska 18. 2854kr

MEBLE nowoczesne, solidne, okazyjnie tanio — poleca Frisch, Starowiślna 35. 2853kr

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

MAŁA FABRYKA MASZYN, posiada rozgałęzioną klijentelę ze względu na podeszły wiek właściciela, na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia pod „Znana fabryka" do Adm. „N. Dziennika". 2780kr

„RIGO" usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy.

WALIZKOWE maszyny do pisania najlepszych marek najtaniej poleca Löwenstein, Kraków, ul Zwierzyniecka 11. 2469kr

TEMPO
czyści chem. — przerabia — farbuje — prasuje
REKORDOWA ZNIŻKA CEN
STAROWIŚLNA 27, (róg Dietla), telef. 165-25.
SZEWSKA 2, telef. 145-60.

TAPCZANY nowoczesne otomany, materace, różne łóżka polowe, wszelkie roboty tapicerskie i reparacje, pierwszorzędnie wykonuje: Schnitzer Starowiślna 85, schodki 2865kr

CUKIERNIA W. PERZANOWSKIEGO, znana ze swych doskonałych wyrobów cukierniczych ciast, poleca swe wyroby w nowej filji swej firmy przy ul. **SŁAWKOWSKIEJ 30.** 2807kr

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
Primeros
PREZERWATYWY
najlepsze z najlepszych

POKÓJ umeblowany, — frontowy, osobne wejście, do wynajęcia od 1 kwietnia: Aleja Krasińskiego 9/20. 1555g

POKÓJ umeblowany, — czysty, słoneczny, łazienka, telefon, I. piętro do wynajęcia. Wiadomość: Stradom 27/2.

ŚWIETNIE prosperujący, zaprowadzony interes, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie, wraz z prawie nowem urządzeniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Dobra egzystencja" do biura „Par", — Kraków, Rynek 46. 2863kr

LOKAL handlowy, obszerny, z dużemi wystawami, przy ul. Florjańskiej, do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „Nieby wała okazja" do biura „Par", Kraków, Rynek L. 46. 2862kr

MAGAZYNY przy torze kolejowym na stacji Kraków—Płaszów do wynajęcia. Zgłoszenia: Podgórze, Skrytka 29. 1552g

Posad poszukują

GIMNASTYKA Mensendieck dla Pań. Jedyny system dla osiągnięcia idealnej linji wdzięku, ruchów życia codziennego. Lekcje zbiorowe i indywidualne, udziela: Pomorska 1/16, tel. 183-19 1391g

PIECE KAFLOWE naprawia najtaniej — solidnie: Kaczmarczyk, ul Kościuszki 47, tel. 180-82 1584g

PRACOWNIA sweatrów przy ul. Gazowej 5, I. piętro, m. 7, wykonuje rajtuski fildekosowe — od Zł. 1·20. 1558g

HANDLOWIEC z branży galanteryjnej i papierniczej, również posiadający rutynę wojażerską — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje" do Adm. „N. Dziennika".

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.